Cena 15 gr.

Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 45-84.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4 zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów niedziela 12 sierpnia 1934 | Nr. 220 ABC

„Nie można ufać żadnym obietnicom Niemiec"

mówi Stahremberg w wywiadzie prasowym

LONDYN, 11. 8. (PAT). Prasa londyńska zamieszcza obszerny wywiad z księciem Stahrembergiem, który wobec grupy dziennikarzy zagranicznych wypowiedział swe poglądy na sytuację w Austrji. Najobszerniej i najdokładniej podaje wywiad „Daily Telegraph".

Książę oświadczył m. in.: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że mamy do czynienia z terrorystycznym bandytyzmem politycznym, który jest tem groźniejszy, że jego organizatorzy znajdują się poza obrębem Austrji. Posiadają oni do swej dyspozycji takie sumy, których my, reprezentanci ruchu lojalnego, ze względu na ograniczony budżet państwa, nie posiadamy. Jesteśmy mimo to zdecydowani skończyć z terrorystyczną akcją narodowych socjalistów w sposób energiczny, niedopuszczający żadnych kompromisów.

Na pytanie, czy uważa nominację Papena za gwarancję pokoju, wicekanclerz oświadczył: „Doświadczenie nauczyło nas, że nie można ufać żadnym obietnicom lub gwarancjom pokojowym ze strony Niemiec. Wiemy, że legjon austrjacki został z nad granicy wycofany, ale z drugiej strony dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł niemieckich, że czynione są wszelkie przygotowania, by umożliwić szybkie przerzucenie legjonu na granicę. Nie moją rzeczą jest ustalić, do jakiego stopnia obciąża Niemcy odpowiedzialność za wydarzenia w Austrji. Ale z materjałów, które przyłapaliśmy od kurjerów, którzy kursowali między terrorystami a główną kwaterą w Monachjum wynika, że cała akcja została przygotowana w Niemczech."

Co do akcji Włoch, ks. Stahremberg oświadczył, że zdecydowana postawa rządu włoskiego w dużym stopniu przesądziła wyniki akcji spiskowców, albowiem nikt nie wątpił, że Włochy zdecydowane są bronić niepodległości Austrji. Austrja uznaje to z wdzięcznością.

Powrót Habsburgów Stahremberg uważa chwilowo za nieaktualny, zwłaszcza wskutek opozycji sąsiadów Austrji. Gdy w Austrji się uspokoi i stosunki wewnętrzne ulegną tam pewnej stabilizacji, wtedy będzie czas dyskutować, czy monarchja jest pożądana, czy nie. Przekonany jestem, że 90 proc. ludności austrjackiej woli Habsburgów niż Hitlera, a nawet socjaliści i komuniści gotowi byliby zgodzić się na powrót Habsburgów. Pewien jestem również, że gdyby Mała Ententa miała wybór między Hitlerem a Habsburgami, to wolałaby Habsburgów.

Rozwiązanie legjonu austrjackiego w Niemczech

PARYŻ, 11. 8. (PAT). Havas donosi z Berlina, że kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej wypowiedziało się za rozwiązaniem legjonu austrjackiego.

Według wiadomości z Monachjum, obozowiska tego legjonu znajdujące się w rozmaitych miejscowościach Bawarji, zostały już jakoby częściowo ewakuowane. Zarząd stronnictwa austrjackich socjalistów, mającego swą siedzibę w Monachjum, został podobno również rozwiązany.

PARYŻ, 11. 8. (PAT). Havas donosi z Berlina, iż zarządzenie co do rozwiązania legjonu austrjackiego oraz udzielenia von Papenowi agrement przez gabinet wiedeński zdają się pozostawać w ścisłym związku. Rozwiązanie legjonu nie stanowi jednak rozstrzygnięcia losu legjonistów, przeto zadaniem nowego posła Rzeszy w Wiedniu będzie zapewne przeprowadzenie rokowań, co do powrotu tych emigrantów, którzy obecnie umieszczeni są w obozach pod ścisłą kontrolą milicji.

Sowiety zgłosiły kandydaturę do Ligi Narodów?

PARYŻ, 11. 8. (PAT). Havas donosi z Genewy, iż obiegały tam pogłoski, jakoby Sowiety zgłosiły już swoją kandydaturę do Ligi Narodów na wrześniowe zgromadzenie. Szwajcarska agencja telegraficzna twierdzi jednak, iż sekretarjat Ligi Narodów nie otrzymał tego rodzaju zgłoszenia, ani w sposób oficjalny, ani poufny.

80 miljonów dolarów o podkładzie srebrnym

wypuściły już Stany Zjednoczone

WASZYNGTON, 11. 8. (PAT). Władze skarbowe ogłosiły, że nowe banknoty, wypuszczone na podstawie srebrnej, narazie ukażą się w ogólnej sumie 80 miljonów dol., na których pokrycie skarb posiada 62 miljony uncyj srebra obliczonych w relacji 1.29 dolarów za uncję. Dalsze banknoty wypuszczone będą w tych warunkach w miarę zakupywania dalszych ilości srebra zgodnie z ustawą o zakupie tego materjału, oraz napływania zapasów srebra w związku z przepisami o jego nacjonalizacji.

LONDYN, 11. 8. (PAT). Dzienniki zamieszczają depesze z Waszyngtonu, donoszące, iż panuje tam przekonanie, że ogłoszona nacjonalizacja srebra może być pierwszym zwiastunem zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie stabilizacji kursu srebra, oraz prawdopodobnie ustalenia nowego pokrycia biletów bankowych, do którego włączone byłoby srebro. Na Wall Street panuje opinja, że zarządzenie o nacjonalizacji srebra spowoduje znaczne zakupy tego materjału zagranicą.

Strajk górników polskich, akcją nielegalną?

PARYŻ, 11. 8. (PAT). Minister robót publicznych przyjął delegatów federacji górników, wobec których zaznaczył konieczność sankcyj, podjętych w następstwie wypadków w kopalni Eskarpelle i podkreślił, że nie należy łączyć ogółu górników polskich z niewielką liczbą agitatorów lub tych, którzy wciągnięci zostali na złą drogę. Rząd, oświadczył minister, nie będzie tolerował żadnej akcji nielegalnej, nie zamierza jednak zamknąć swej polityki w stosunku do górników cudzoziemskich.

—o—

Na miejsce Papena

PARYŻ, 11. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, że przywódca okręgowej partji narodowo - socjalistycznej w Palatynacie, Bürkel, mianowany został delegatem Rzeszy w zagłębiu Saary na stanowisko zajmowane uprzednio przez Papena.

Moda na gotyk

PARYŻ, 11. 8. (PAT). Havas donosi z Berlina, że okólnik ministra oświaty zakazuje używania od Wielkanocy 1935 r. elementarzy łacińskich, które będą zastąpione przez elementarze z literami gotyckiemi.

Fala upałów minęła

LONDYN, 11. 8. (PAT). Reuter donosi z Nowego Jorku, że nowa fala upałów, która w ostatnich dniach nawiedziła stany południowo - zachodnie, wywołując liczne ofiary w ludziach, obecnie już przeminęła po ulewnych deszczach, jakie przeszły nad stanami Colorado, Nebrasca, Indiana i Kentucky. W niektórych miejscowościach deszcz był tak gwałtowny, że na ulicach miast woda dochodziła do poziomu 1 m.

Skon prymasa Kanady

LONDYN, 11. 8. (PAT). W Halifaxie zmarł arcybiskup Nowej Szkocji, prymas kardynał Clarendon Lamp Worrell. Zmarły liczył 81 lat.

Ks. biskup Tymieniecki zmarł

ŁÓDŹ, 11. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 22-giej zmarł nagle wskutek ataku serca J. E. biskup łódzki ks. Dr. Wincenty Tymieniecki, przeżywszy lat 63. Przed pałacem biskupa gromadzą się tłumy wiernych. Biskup Tymieniecki był pierwszym biskupem djecezji łódzkiej, stworzonej w konkordacie z r. 1925.

Poszukiwania ofiar katastrofy autobusowej

LUBLIN, 11. 8. (PAT). Podczas dalszych poszukiwań ofiar katastrofy autobusowej, wydobyto zwłoki Joska Lipszycа, konduktora. Pod wodą znajdują się jeszcze zwłoki Łaji Flejszer, lat 11 z Warszawy. Poszukiwania zwłok przez nurków w dniu wczorajszym po wydobyciu autobusu, nie dały żadnego rezultatu. Są one ogromnie utrudnione ze względu na grząski muł.

25 tysięcy licytacyj

WARSZAWA, 11. 8. (Tel. wł. G.). Ogłoszona została oficjalna statystyka licytacyj przeprowadzonych na terenie całego kraju w ciągu r. ubiegłego. Wynika z niej, że we wszystkich miastach polskich przeprowadzono w r. 1933 25.000 licytacyj.

Kupcie mu ubranie!

WARSZAWA, 11. 8. (Tel. wł. G.). Z Katowic donoszą, że liczne komentarze i ogólną wesołość na posiedzeniu Rady miejskiej w Mysłowicach, wywołał list radnego komunisty, Oczadlego, który zgłosił rezygnację z mandatu radzieckiego tłumacząc się, że z powodu ogólnej nędzy niema ubrania, a na posiedzenia Rady miejskiej nie może przychodzić nago. List Oczadlego był oczywiście demonstracją polityczną.

Brodaci uczniowie jeździli na zniżki

WARSZAWA, 11. 8. (Tel. wł. G.). Na wokandzie sądu grodzkiego w Żyrardowie znajdzie się wkrótce oryginalna sprawa 24 osób, oskarżonych o oszustwo na szkodę polskich kolei państwowych. Oszustwo polegało na tem, że uczniowie, t. j. starzy brodaci żydzi i ich żony, jeździli stale między Warszawą i Żyrardowem za ulgowemi biletami, otrzymywanemi na podstawie zaświadczenia jednej ze szkół śpiewu w Warszawie. Naturalnie, że kupcy nic wspólnego z nauką śpiewu nie mieli, a legitymacje potrzebne im były jedynie do otrzymania zniżki kolejowej

„Uczciwe, kupieckie porozumienie"

Prezydent Rauschning o układzie polsko-gdańskim

BERLIN, 11. 8. (PAT). Przybył tu z Gdańska prezydent senatu gdańskiego. Rauschnigg. Związek prasy zagranicznej wydał na cześć prezyd. senatu wolnego miasta śniadanie, na którem obecni byli przedstawiciele 17 państw.

Po śniadaniu Rauschnigg wygłosił przemówienie, w którem m. in. zaznaczył, **że Polska dążąc do załagodzenia ogólnej sytuacji, miała te same zamiary co Gdańsk,** doprowadzając do porozumienia i stwarzając fundament do współpracy między obu krajami. **Sposób porozumienia był obustronnie uczciwy i gwarantuje prestige obu krajów.** Stanowi on bezwzględnie dzieło pokojowe. Mimo dwuletniego terminu prekluzywnego: tego porozumienia, **zapowiada się ono jako układ długotrwały.** Nie jest ono sztywną umową, lecz elastycznym układem, przystosowanym do życia, nie hamującym rozwoju gospodarczego. **Niewątpliwie układ ten stanowi silny fundament do dalszej współpracy Polski i Gdańska.** W samym Gdańsku podzielone były zapatrywania na jego stosunek do Polski i Niemiec. **Wspólnota obszaru celnego z Polską zdecydowała o obranym kierunku. Gdańsk zrozumiał tę konieczność. Jest rzeczą wielkiej wagi, że usunięte zostały w stosunkach polsko - gdańskich zarządzenia bojowe,** otwarto wolny obrót towarowy pomiędzy Polską i Gdańskiem. Stanowi to podstawowy wynik układu, za który Gdańsk jest wdzięczny. Warunkiem zasadniczym w układzie jest wprowadzenie **kontyngentów. Wpłynie to na szczerość wzajemnego stosunku.**

Drugim ważnym punktem jest osiągnięcie porozumienia w ochronie produkcji rolnej Wolnego Miasta. Ochrona własnej produkcji osiągnięta została w wyniku konieczności wypływających ze wspólnego obszaru celnego. Podstawowem dążeniem Gdańska było wzmocnienie wzajemnego zaufania i danie gwarancji Polsce, że działalność gospodarcza w Gdańsku przystosowana będzie do polityki gospodarczej Polski.

Nie wschodząc w szczegóły, zaznaczyć należy, jako rzecz najważniejszą, że **układ polsko - gdański stanowi podstawę uczciwego kupieckiego porozumienia pomiędzy dwoma obszarami. Porozumienie to leży w interesie obu stron i jest pewnego rodzaju zapowiedzią uzdrowienia stosunków nietylko na Wschodzie, ale i dalej.** Rauschnigg zakończył swoje przemówienie apelem do przedstawicieli prasy zagranicznej o pozytywną ocenę układu polsko-gdańskiego.

Bandytyzm na kolei wsch.-chińskiej

CHARBIN, 11. 8. (PAT). Dyrektor kolei wschodnio - chińskiej, Rudyj, złożył na posiedzeniu rady administracyjnej kolei raport w sprawie zbrodniczych **napaści na pociągi i katastrof, wywoływanych bądź przez niedostateczną ilość straży, bądź przez całkowitą jej nieobecność.** W okresie 1. 1.—6. 8. br. **miało miejsce 16 katastrof wskutek zbrodniczego niszczenia linji, pozatem 91 zbrodniczych napaści na dworce i budynki kolejowe. Uprowadzono 116 pracowników kolejowych, 36 zamordowano, a 102 poraniono lżej lub ciężej.** Pozatem było wiele wypadków bandytyzmu i zbrodniczych podpaleń. Zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo **21 lokomotyw i 207 wagonów.**

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. MARJA z Barszczewskich Suche Komnáty MIĄCZYŃSKA zasnęła w Panu w 56 r. życia, osierociwszy synów Tadeusza kpt. WP., Stanisława urz. P.K.O., synowe oraz wnuczka Tadeusza. Odeszła od nas przedwcześnie najlepsza Polka, Matka i Kobieta. Pochodziła ze znanej patrycjuszowskiej rodziny lwowskiej, ojciec zaś Jej śp. Tomasz był uczestnikiem powstania z 63 r. W duchu miłości Ojczyzny wychowała swe dzieci, a syn Tadeusz był raniony w ukraińskiej potrzebie. Znaną była Jej działalność charytatywna i zacne dobre serce. Niech śpi w pokoju! (x)

Samobójstwo Aleksandra Lednickiego

Powód: sprawa Żyrardowa

WARSZAWA, 11. 8. (PAT). **Dziś w nocy we własnem mieszkaniu odebrał sobie życie prezes Aleksander Lednicki. Przyczyna samobójstwa nieznana. — Ze względu na nieobecność członków rodziny, sędzia śledczy zarządził zabezpieczenie dokumentów i przedmiotów znajdujących się w gabinecie zmarłego.**

WARSZAWA, 11. 8. (tel. wł. — G.). Aleksander Lednicki mieszkał w Warszawie przy ul. Piusa XI., gdzie na I-em piętrze zajmował 5-pokojowe mieszkanie. Dziś około godz. 6 rano, gdy córka dozorcy wyszła na podwórze, **zauważyła na asfalcie zwłoki mężczyzny w bieliźnie. Z rozbitej głowy sączyła się krew.** Okno jego sypialni na pierwszem piętrze było otwarte. **Lekarz Pogotowia stwierdził skon, który nastąpił prawdopodobnie między godz. 3 a 4 nad ranem.**

Z opowiadań służby wynika, że śp. Lednicki od kilku dni zdradzał silne zdenerwowanie. Wczoraj wrócił do domu wcześniej i zamknął się w gabinecie, gdzie pracował do późnej nocy. Po godz. 12-tej udał się na spoczynek do sypialni, której okno wychodzi na podwórze. **Gospodyni stwierdza, że około 3 nad ranem widziała światło w pokoju śp. Lednickiego i słyszała szelest przewracanych książek. Samego wypadku nie zauważyła. Komisja sądowo-śledcza stwierdziła, że śmierć nastąpiła wskutek zmiażdżenia podstawy czaszki.**

Nazwisko śp. Aleksandra Lednickiego, głośne w czasie wojny z działalności politycznej na terenie Rosji, w latach ostatnich rzadko pojawiało się na łamach prasy. Po powrocie do kraju odgrywał on początkowo rolę przedewszystkiem w życiu gospodar. **Przed kilku dniami w prasie prorządowej wymieniano nazwisko Lednickiego w związku ze sprawą Żyrardowa, był on bowiem jednym z członków komitetu, który zawierał umowę z Francuzami. Jeszcze wczoraj „Express Poranny" zamieścił gwałtowny artykuł na śp. Lednickiego pod t. „Patrioci z Petersburga i Wiednia".** Artykuł kończył się słowami: **Sic transit gloria Aleksandri.**

Ś. p. Lednicki osierocił zamężną córkę Szczyt-Lednicką, znaną rzeźbiarkę, zamieszkującą stale we Włoszech i syna Wacława Lednickiego, historyka literatury rosyjskiej, prof. U. J. Pogrzeb śp. Lednickiego odbędzie się we wtorek w Warszawie.

* * *

Aleksander Lednicki, z zawodu adwokat, był posłem do pierwszej Dumy rosyjskiej, do której wszedł z Mińska, jako wybitny członek rosyjskiej partji konstytucyjno - demokratycznej (Kadetów). Wymowny i wykształcony odgrywał w Rosji, w okresie przedkonstytucyjnym i w początkach ery konstytucyjnej rolę pierwszoplanową. Gdy w roku 1917 Rząd Tymczasowy Republiki Rosyjskiej zrzekł się praw do b. Królestwa Polskiego, stanął Lednicki, hołdujący w czasie wojny orjentacji proniemieckiej, na czele polskiej Komisji Likwidacyjnej w Piotrogrodzie. Wpływów swych wówczas na rząd Kiereńskiego używał w duchu skrajnie germanofilskim, **doradzał mu nawet zawarcie pokoju odrębnego z Niemcami,** coby umożliwiło Niemcom szybkie pobicie Francji, zanim armje amerykańskie byłyby gotowe przyjść jej na pomoc.

Ten ciężki błąd polityczny, na który zwrócił uwagę polskiej opinji publicznej p. Zygmunt Wasilewski w „Gazecie Warszawskiej", uczynił Lednickiemu niemożliwem odegranie jakiejkolwiek roli w niepodległej Polsce, mimo, że jako liberał i mason cieszył się Lednicki poparciem całej lewicy i zwłaszcza Żydów. Pożerany ambicją występował czasem w Polsce i we Francji z odczytami, to znów rzucał się w spekulacje finansowe. Zmarł w 68 roku życia.

—o—

Socjalistyczne denuncjacje

W warszawskim „Robotniku" ukazała się pod tytułem „Sanacyjny endek" następująca korespondencja:

„Wyrocznią, która decyduje o tem, co w Łodzi zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, jest Bolesław Lutomski, kapitan, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa. PPS. cieszy się specjalnie czułą opieką pana naczelnika. **Natomiast endeków, urządzających pochody przez miasto bez zezwolenia palcem nawet nie tknie.**

Bolesław Lutomski jest szwagrem adwokata Sznajdlera, wodza łódzkich endeków. Działalność „społeczną" rozpoczął w POW., w którem nosił pseudonim „Szeliga". Gdy w roku 1917 rozpoczęły się w Łodzi represje po odmówieniu przysięgi przez legjonistów, — Szeliga wyjechał pocichu do Włocławka. **Na froncie nie był ani 5 minut.** W r. 1918 uzyskał stopień podporucznika i pracował cały czas w Oddziale II. DOK Nr. 4, jako oficer informacyjny, przyczem awasował na tem stanowisku aż do kapitana.

Jest on ściśle związany z endekami i słusznie nienawidzi PPS., ponieważ członkowie PPS. wyrażali się nader krytycznie o bohaterstwie Lutomskiego. Komendantem POW. w Łodzi był wówczas ob. Zawisza - Sawicki.

Nic też dziwnego, że B. Lutomski nienawidzi PPS. i prasy socjalistycznej, a szczególnie „Tygodnia Robotnika", **który zwalcza ostro endeków narówni z senatorami.**

Socjalistyczny denuncjant doskonale wie o tem, że ze względów cenzuralnych nie mogą narodowcy napisać o tem, jak wyglądał w Łodzi pochód narodowców w dniu 3 maja br. Do tej pory pozostaje w więzieniu w Sieradzu i w Łęczycy 14 przywódców narodowych z Łodzi, aresztowanych bezpośrednio po tym pochodzie. Drugie tyle narodowców z Łodzi przebywa w Berezie Kartuzkiej. Socjaliści natomiast w tym samym czasie korzystają z dawnych — via P.O.W. — znajomości i denuncjują narodowców.

Rewizja w lokalu Stronnictwa Narodowego w Łodzi

WARSZAWA, 11. 8. (Tel. wł. G.). Wczoraj w nocy w Łodzi przedstawiciele władz bezpieczeństwa dokonali **szczegółowej rewizji w lokalu Str. Narodowego przy ul. Brzezińskiej L. 128, poczem lokal opieczętowali.** W wyniku rewizji zatrzymano następujących członków Str. Narodowego: Stanisława Gadomskiego, Józefa Wilgockiego i Irenę Burkowską. Wszystkich odstawiono do aresztu przy urzędzie śledczym.

Kronika telegraficzna

PANAMA. Dały się tu odczuć wstrząsy podziemne umiarkowanej intensywności. Wstrząsy te spowodowały **zarysowanie się budynków administracji kanału panamskiego** w Balboa.

WIEDEŃ. Ks. Starhemberg **odleciał samolotem do Rzymu** w celu odwiedzenia licznych obozów młodzieży austrjackiej.

WASZYNGTON. Związek robotników przemysłu aluminjowego ogłosił strajk we wszystkich zakładach konsorcjum Mellona. **Strajkuje 15 600 robotników w 7 zakładach.**

RZYM. Radjo watykańskie donosi z Londynu, że wczoraj z okazji kongresu lekkoatletycznego **uruchomiono po raz pierwszy połączenie telefoniczne między Japonją a Anglją.** Stała komunikacja zacznie funkcjonować od jesieni.

BERN. Otwarty tu został VIII. kon**gres światowy skautek.** Otwarcia dokonała naczelna skautka świata, lady Baden-Powell.

WARSZAWA. Dziś o godz. 14.15 **przybył samolotem z Bukaresztu podsekretarz stanu w rumuńskiem min. rolnictwa Manulescu** w towarzystwie szefa gabinetu ministra, Chistea.

WARSZAWA. W dalszej akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi, przesłano ostatnio na teren nawiedzony klęską powodzi **nowe transporty mąki w ilości 250** tonn.

LONDYN. Korespondent Reutera donosi, że w związku z posuwaniem się oddziałów komunistycznych ku przedmieściom miasta **Fu-czeu, w mieście ogłoszono stan alarmowy.**

Przed dwudziestu laty...

Pod datą 12. sierpnia 1914 podaje „Słowo Polskie" następującą notatkę:

W księgarni Altenberga wystawiono rysunek Grottgera „Kwesta w r. 1863" przeznaczony do sprzedania na rzecz Drużyn Sokolich. Ofiarę tę składa rodzina pp. Wolskich ze Lwowa (p. Wanda Młodnicka i pp. Wacławostwo Wolscy), aby zasilić skarb Sokoła w tej wielkiej chwili. Ponieważ obraz to bezcenny dla Polaka i trudno kwotę oznaczyć, przeto ofiarodawcy wystawiają go na przetarg patrjotyczny.

Na temat okrucieństw wojsk niemieckich w Belgji pojawiło się tegoż dnia następujące urzędowe „wyjaśnienie".

Berlin. Rozsiewane przez Francuzów wiadomości o okrucieństwach jakich rzekomo dopuszczać się miały wojska niemieckie w Belgji, są nieprawdziwe.

Z natury rzeczy wynika, że wojska niemieckie zmuszone były ostro występować przeciw cywilnej ludności belgijskiej, która brała udział w walkach z zasadzki.

Ze strony ludności cywilnej belgijskiej, ze strony mężczyzn, kobiet i niedorostków, wojska nasze narażone były na cierpienia, jakie wogóle są możliwe tylko w walkach z murzynami.

Zmieniło się w Europie

Od pół roku jest we Francji u steru rząd zjednoczenia narodowego Doumergue - Pétain - Barthou, z pp. Marin'em i Tardieu na prawem skrzydle i pp. Herriot'em i Marquet'em na lewem, sprawujący władzę od 9-go lutego 1934. Od tego czasu wiele się zmieniło w Europie. W przeważnej części zmiany te są w związku z **nową polityką Francji pod obecnemi rządami**, ale zaważyły tu i inne zdarzenia. W każdym razie przeobrażenie jest bardzo wydatne.

1) Na ogólnym gruncie międzynarodowym dokonał się zwrot w dziedzinie rokowań rozbrojeniowych. Po wyjściu Niemiec z Genewy 14. 10. 1933, nawiązano tzw. rozmowy bezpośrednie między Niemcami a Francją z udziałem Anglji i Włoch. Nowy rząd francuski **zaczął** swą działalność **od przerwania rozmów z Niemcami** odrazu 14 2. 1934 i doprowadził do całkowitego ich zamknięcia, z powołaniem się na budżet niemiecki 1934/35 jako nowe świadectwo samowolnych zbrojeń, w nocie do Anglji z 17. 4. 1934. Następnie, w uchwale Komisji Głównej Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie z 8. 6. 1934, uchylono uzależnianie jej prac od rokowań z Niemcami i wysunięto na czoło sprawę bezpieczeństwa.

2) W Europie zachodniej zacieśniła się **przyjazna współpraca między Francją i Anglją**. Odwiedziny w Londynie jen. Weygand'a, głównodowodzącego francuskiego, w czerwcu br., oraz ministra spr. zagr. p. Barthou i ministra marynarki p. Pietri w lipcu br., opracowywały i uwydatniały to zbliżenie. Towarzyszy mu zwiększenie zbrojeń lotniczych Wielkiej Brytanji, a podkreśla je oświadczenie —erni—go męża stanu je oświadczenie kietrującego męża stanu w Izbie Gmin 30. 7. 1934, że **granice obecne Anglji są nie na jej wybrzeżu, lecz nad Renem.**

3) W Europie wschodniej wrze ruch dyplomatyczno - polityczny na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa. P. Barthou jest w kwietniu br. w Warszawie i w Pradze, a wczerwcu br. w Bukareszcie i Białogrodzie. Po rozmowie Barthou — Litwinow w Genewie 18. 5. 1934 zjawia się na warsztacie dyplomatycznym **myśl paktu tzw. bałtyckiego** lub północno - wschodniego wzajemnej pomocy przeciw napadowi. Między Warszawą i Bałticum oraz Bałticum i Moskwą szereg odwiedzin. Są rozbieżności, ale prąd główny idzie ku wzmocnieniu bezpieczeństwa i pokoju, a nie ku ułatwianiu zawieruch w tej części Europy, którą uważano niejako za skazaną na takie losy. Objawem zmienionego stanu rzeczy jest **udział Rosji Sowieckiej w tych przedsięwzięciach**, bardzo stanowczy, bo wiodący ZSRR do Genewy w skład Ligi Narodów.

4) W Europie środkowej zamordowanie kanclerza Dollfussa 25. 7. 1934, przez spiskowców nacjonalno - socjalistycznych, w oparciu o Trzecią Rzeszę hitlerowską, stawia na ostrzu miecza sprawę **niepodległości Austrji**. Już zjazd Mussolini - Dollfuss Goemboes w Rzymie w marcu br. doprowadził do porozumienia w duchu obrony istniejącej niepodległości Austrji i Węgier. Zjazd Mussolini - Hitler w Wenecji w czerwcu br. miał stwierdzić wyrzeczenie się ze strony Rzeszy zamachów na Austrję. Niemcy usiłowały to obejść zamachem od wewnątrz. Doprowadza to do wyraźnego i bardzo głębokiego **poróżnienia hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy z faszystowskiemi Włochami.** Posunie to naprzód porozumienia na rzecz zabezpieczenia pokoju i zapewnienia status quo nad Dunajem.

5) Odosobnienie Trzeciej Rzeszy pod wodzą kanclerza Hitlera uwydatnia się coraz wyraźniej. Zarodki tego zaostrzenia na wszystkie strony tkwiły w samej istocie ruchu nacjonalno - socjalistycznego, w gruncie rzeczy skrajnie odwetowego, a budującego swe wpływy wśród narodu niemieckiego stałem podniecaniem jego wyobraźni nauką o wyższości i powołaniu do panowania nad innymi. Pozory pokojowości, w różne strony, mające na celu jedynie ułatwienie właściwych zamierzeń, nie mogły na długo osłonić tej prawdy, że **Niemcy dzisiejsze zbroją się**, że już stały się jednym wielkim obozem, że nie robi się tego dla zabawy, że wszystko napięte tam jest oczekiwaniem wielkiej chwili nowego rozpędu tzw. poszukiwanie przestrzeni. Grozą przejmująca rozprawa wewnętrzna 30. 6. 1934 z Roehm'em i tow. oraz z Schleicher'em Klausener'em i in. oraz zbrodnia wiedeńska 25. 7. 1934 zaostrzyły nieufność do Trzeciej Rzeszy, a pogłębia ją jeszcze nagłe przeobrażenie ustroju, po śmierci prezydenta Hindenburga, przez skupienie od 2. 8. 1934 całej władzy państwowej w ręku Hitler'a.

Oto główne znamiona dzisiejszego stanu rzeczy w Europie. A trzeba jeszcze dodać, że główną jego właściwością jest **wcale nie ustalenie się w posadach, lecz właśnie ciągła ruchliwość.** Nie jest zbyt trudno rozróżnić w tym splocie dążności pożyteczne dla nas od niebezpiecznych i przyjaciół pewnych od mniej pewnych lub od jutrzejszych wrogów. Wystarczy nie lubować się w niejasnościach i zawiłych grach, a znajdziemy się na dobrej drodze.

STANISŁAW STROŃSKI

—o—

Czy istnieje ustrój korporacyjny we Włoszech?

II. Korporacja

Wedle włoskiej teorji oficjalnej, zadanie syndykatów **dotyczy dyscypliny w stosunkach pracy**, czyli kwestji zarobków, honorarjów, jednem słowem, tego wszystkiego, czego załatwienie usuwa zatargi i konflikty na terenie produkcji. Natomiast **dyscyplinę w stosunkach ekonomicznych** ma zapewnić korporacja. Wogóle korporacyj zostało utworzonych we Włoszech **dwadzieścia dwie.** Na czele każdej stoi minister korporacji, który wyznacza dla każdej korporacji swego zastępcę. Poszczególne korporacje obejmują całą wielką gałąź wytwórczości, względnie kilka gałęzi pokrewnych. Tak tedy istnieją korporacje :zbożowa, ogrodnicza, owocowa, winna, rybołówstwa, drzewna; dalej korporacje: metalurgiczna, chemiczna, odzieżowa, papieru i prasy, gazu i elektryczności, górnicza, szkła i ceramiki; wreszcie korporacje: oszczędności i kredytów, zawodów wolnych i sztuk, morza i powietrza, komunikacyj wewnętrznych tak lądowych, jak rzecznych i na jeziorach, widowiskowa i turystyczna. W radzie korporacyjnej zasiadają przedstawiciele syndykatów zarówno pracowniczych, jak i pracodawców wszystkich kategoryj, wchodzących w obręb danej gałęzi wytwórczości, którą reprezentuje odnośna korporacja. Nadto wchodzą technicy, eksperci, jak również reprezentanci rzemiosł i kooperatyw. Skład i ilość reprezentantów poszczególnych kategoryj są w każdej korporacji różne. Oprócz tego do rady każdej korporacji są delegowani trzej przedstawiciele partji faszystowskiej.

Zadania korporacyj są bardzo szeroko zakreślone. Ale w istocie rzeczy **wchodzi w ich obręb to**, co w ustroju kapitalistycznym **nazywamy wolną konkurencją.** Rzecz jasna, że z prawa wolnej konkurencji można korzystać lub też nie. To należy do zakresu wolnej dyspozycji gospodarczej poszczególnych jednostek ekonomicznych w ustroju kapitalistycznym. Otóż co w tym zakresie zmienia korporacja?

Są dwie ewentualności. Wszyscy zasiadający w radzie korporacyjnej **zgodzą** się na jedno, to znaczy najpierw przedstawiciele produkcji porozumieją się między sobą, a następnie zdołają przekonać przedstawicieli partji faszystowskiej. W tym wypadku mamy do czynienia ze stanem rzeczy, jaki jest w naszych kartelach „Lewiatanach". Związkach Ziemian, związkach zawodowych, które również dla swoich szerszych planów gospodarczych muszą uzyskać zgodę względnie poparcie, ewentualnie w najgorszym razie neutralność rządu.

Druga ewentualność zachodzi wtedy, gdy zgody niema. Statut korporacyj powiada, że głosów się nie liczy, lecz się je waży. Kto je waży? **Przedstawiciele partji faszystowskiej**, zasiadający w korporacji, albo wyznaczony przez ministerstwo korporacyj przewodniczący, albo wreszcie sam minister korporacyj, **czyli w rezultacie rząd.**

Jakie stąd płyną wnioski? Wolna dyspozycja gospodarcza, wolna konkurencja nie została we Włoszech zastąpiona przez nowy system korporacyjny. Istnieje bowiem ona nadal, o ile nie natrafi na sprzeciw i opór rządu.

Mieszanie się zaś państwa do życia gospodarczego znamy i gdzieindziej. Jest ono w pewnym zakresie i potrzebne. a nawet konieczne. Ale wszystko zależy, jak daleko ono sięga i czy mądrze sięga w obręb życia gospodarczego.

Gdy ingerencja państwowa jest za duża, mówi się o etatyźmie, który nie znosi ustroju własności prywatnej i wolnej konkurencji, tylko go wypacza.

We Włoszech i własność prywatna i wolna konkurencja zostały utrzymane, istnieją tedy zasadnicze elementy współczesnego ustroju gospodarczego. Pozatem **istnieje bardzo silna ingerencja państwa.** Czy pomiędzy temi dwoma czynnikami życia gospodarczego we Włoszech istnieć może jeszcze trzeci czynnik, jakim byłby **jakiś odrębny, samodzielny system korporacyjno-syndykalistyczny? Odpowiedzieć trzeba, że poprostu niema nań miejsca.** To też słusznie w potocznem użyciu określa się ustrój, panujący we Włoszech. nie jako ustrój korporacyjny, lecz jako ustrój faszystowski, a ściślej jeszcze. wyraża się go jednem słowem: Mussolini.

W ogólnej konkluzji dojść należy do wniosku, że prąd stworzony przez intelektualistów francuskich, a także i włoskich, pod nazwą syndykalizmu, zapłodnił pewną energją rewolucyjną tak sprzeczne kierunki, jak z jednej strony socjalizm, przetworzony pod wpływem syndykalistycznej idei gwałtu w komunizm sowiecki, jak z drugiej strony faszyzm i pokrewne mu kierunki nacjonalistyczne, sam jednak w praktycznem zastosowaniu i przy wcielaniu swych założeń w życiu, okazał pełen nierealności.

W.

Urywki z dnia

„Ideologja państwowa"

Doskonałą charakterystykę t. zw. ideologji państwowej daje w ostatnim — bardzo interesującym — numerze „Myśl Narodowa":

> Zjazd Polaków z Zagranicy uwydatnił **szczególnie jaskrawo śmieszność głupstwa, propagowanego u nas tonem poważnym pod nazwą „ideologji państwowej". Cóż łączyłoby z Polską owe miljony Polaków, obywateli państw obcych, jeżeliby wolność krwi, tradycji kultury — słowem: wspólnota przynależności do narodu była czemś nieistotnem, a wszystko sprowadzało się jedynie do paszportu,** do mniej lub więcej formalnego zagadnienia obywatelstwa państwowego. **Wszak nie wystarczy chyba pouczanie tych rodaków o obowiązku "lojalności względem Państwa",** jeżeli lojalności tej — i nie bezzasadnie — domagają się od nich własnie państwa obce, skoro przyjęły ich w poczet swoich obywateli i obdarzyły wypływającemi stąd uprawnieniami.

W oczach naszych w proch rozsypują się posągi fałszywych bóstw, budowane z takim uporem przez sanację. Jednem z nich była t. zw. ideologja państwowa.

Żydowskie rady

Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów będzie bardzo interesująca. Wśród wielu innych spraw, które na stole obrad znaleźć się powinny, jak problem niepodległości Austrji, wojna w Południowej Ameryce, znajdzie się tam i wniosek polskiego rządu, domagający się **rozciągnięcia zobowiązań t. zw. mniejszościowych na wszystkie państwa należące do Ligi.**

Problem tej tzw. generalizacji traktatów mniejszościowych jest — oprócz swego zasadniczego znaczenia dla Polski — tem bardziej dziś aktualny, iż do Ligi Narodów ma wejść Rosja sowiecka, która mogłaby z traktatu o mniejszościach zrobić trwały instrument polityki interwencyjnej w Polsce.

Ponadto z chwilą, kiedy Niemcy zrzucą ostatecznie nałożone na nich przez Traktat Wersalski ograniczenia wojskowo-prawne, niema żadnego powodu dla którego nie miałaby ograniczeń swojej suwerenności zrzucić i Polska.

Są bowiem tylko dwa wyjścia ze sytuacji, w której jest Polska: **albo traktat o mniejszościach będzie obowiązywał wszystkie państwa, albo żadnego, a w takim razie nie może obowiązywać Polski.**

W sprawie tej zabiera głos lwowska „Chwila", w której kończy swój artykuł wstępny p. Kahany następująco:

> „Byłoby zatem nader **pożądanem**, by delegacja polska na wrześniowem Zgromadzeniu Ligi **ograniczyła się tym razem do ostrożnego wysunięcia swojego słusznego żądania**, ale nie zechciała stawiać tej nader delikatnej i skomplikowanej sprawy na **ostrzu miecza.** Generalizację zobowiązań o ochronie mniejszości uważamy zarówno z polskiego jak i z „mniejszościowego" punktu widzenia za konieczność dziejową. Ale zrealizowanie tego słusznego postulatu wymaga bardzo długiej i cierpliwej pracy dyplomatycznej. Pierwszym warunkiem jej sukcesu jest stworzenie w całym świecie przekonania, że **Polsce nie chodzi bynajmniej o wyzbycie się ciążących na niej — zresztą na 15 innych jeszcze państwach**

— jednostronnych zobowiązań, ale o ich uogólnienie w interesie pokoju wśród narodów."

Otóż przeciwnie — należy postawić sprawę na ostrzu miecza. Polska nie może kruszyć kopji o żydowskie interesy w różnych krajach — lecz musi właśnie unicestwić sztuczną traktatową ochronę Żydów w Polsce. Traktat o mniejszościach narzucili zresztą Polsce Żydzi, do czego się tu i ówdzie cynicznie przyznają. Polski wniosek w Radzie Ligi musimy zatem uważać za krok wstępny w kierunku zniesienia traktatów o mniejszościach wogóle.

Na kogo te noże?

„Gazeta Narodowa" wychodząca w Częstochowie, drukuje sensacyjny reportaż z żydowskich ćwiczeń bojowych w Częstochowie. Ćwiczenia te odbywają się na obszernym placu fabrycznym oddawna nieczynnej giserni „Iron". Oddajemy głos reporterowi „Gazety Narod.":

Przypadkowo o zmroku znajdujemy się w murach fabryki. Na obszernym placu fabrycznym ćwiczy kilka grup młodzieży.

Niespostrzeżenie zbliżamy się do jednego z oddziałów. Właśnie silny, rozrośnięty młodzieniec, ubrany w brunatną koszulę, zapewne instruktor, dokładnie objaśnia słuchaczów i demonstruje... Otoczony jest bezładną gromadą młodych żydów. Zwrócone na niego oczy i pochylone ciała świadczą o wielkiem zainteresowaniu.

Dochodzi nas głos, a raczej słowa, wymawiane powoli, wyraźnie, z dużemi przerwami:

„Jeśli masz w ręku nóż lub bagnet wówczas wolną ręką oślep przeciwnika. Oślepić przeciwnika już umiecie — przypominam. — Otwartą dłonią chwyć go za twarz, tak, aby rozstawione palce zakryły mu oczy, — kciuk zaś zahacz o jego brodę. **Teraz nożem uderz w dolną część brzucha, można także w bok, w pachwinę, jak się uda, to w szyję za szczęką, poniżej ucha... Wybierać miejsce trzeba tak, aby cios nie ześlizgnął się po guziku, lub ubraniu; uderzaj całą siłą!"**

Co dnia prawie obiegają prasę narodową wiadomości o organizowaniu się w Polsce żydwskiej siły fizycznej. Przeciw komu?

R.

Przyczyny antyżydowskich rozruchów w Algierze

Rozruchy antyżydowskie w Constantine przybrały bardzo duże rozmiary. Zbeszczeszczenie meczetu przez Żyda było iskrą na prochy, nagromadzone oddawna. Wybuch był tak silny, że stanowczo nie był improwizowany.

Jakież są głębsze przyczyny tych zdarzeń? Przedewszystkie oczywiście w grę wchodzi tu tradycyjna nienawiść Arabów do Żydów. Nienawiść tę spotęgowały poczynania żydowskiego członka rządu Obrony Narodowej (Gambetta) Crémieux, który postarał się o wydanie po wojnie francusko - pruskiej dekretu, nadającego algierskim Żydom obywatelstwo francuskie. Arabowie natomiast, którzy bili się bardzo dzielnie w szeregach francuskch w Alzacji i pod Sedanem, obywatelstwa francuskiego i związanych z niem praw politycznych nie otrzymali.

W tym roku natomiast Arabowie czuli się szczególnie pokrzywdzeni przez Żydów. Wskutek lichych zbiorów rolnicy arabscy znaleźli się w szczególnie kiepskiej sytuacji finansowej, co wykorzystali Żydzi, żądając od swoich arabskich dłużników lichwiarskich procentów, za wypożyczone sumy. Nie brak też w Algierze agitacji komunistycznej, którą Arabowie rozumieją po swojemu.

Niezręczny fabrykat

„Chwila" z daty 12 bm. przyniosła rzekome wyjątki z kazania kardynała Faulhabera. Wygłoszone w Monachjum, miało ono zostać w prasie niemieckiej skonfiskowane. To też tekst, jaki przynosi „Chwila", uważamy za nieautentyczny i najwidoczniej spreparowany przez jakąś żydowską agencję czy gazetę (nie sądzimy, że przez samą „Chwilę").

Że ks. kardynał Faulhaber pozostaje w złych stosunkach z rządem hitlerowskim i nie pochwala jego polityki żydowskiej, wiemy. Mimo to nie wierzymy, aby mógł on mówić:

„**Prześladuje się Żydów** w całym świecie, ale metody stosowane w naszej ojczyźnie stanowią hańbę i są dla nas sromotne. Historja uczy nas, że Bóg zawsze karał prześladowców narodu żydowskiego. I żaden katolik nie aprobował też prześladowania Żydów w Niemczech. Kiedy Bóg zesłał dzień 30-go czerwca jako karę dla części dręczycieli Żydów, była to kara dobrze zasłużona."

Wątpimy, aby katolik i dostojnik **Kościoła katolickiego stanął tak wyraźnie na stanowisku żydowskiem i aby** radował się 30-tym czerwca, który był przecież tragedją dla narodu niemieckiego. Dziwnie w duchu Starego Testamentu przemawia ten „kardynał" z żydowskiego pisma. Bóg, zsyłający jako „karę dla części dręczycieli Żydów" dzień 30-tego czerwca, odpowiada zbyt wyraźnie nieubłaganemu Jehowie.

Pośród ofiar 30 czerwca nie było głównych twórców antyżydowskiej polityki narodowych socjalistów. Byli natomiast... wybitny katolicki organizator i przywódca młodzieży katolickiej, prezes jej związku Propst i kierujący Akcją katolicką Klausner. O tem zapomniał niezręczny fabrykant rewelacyjnego wyjątku z kazania...

Dalszy ciąg tego wyjątku stanowi rodzaj apoteozy Żydów:

„Stary, najstarszy naród świata wiele już wycierpiał, cierpi i będzie cierpiał, ponieważ został wierny swej wielkiej wierze. Chcemy wziąć od nich przykład! Chcemy ich czcić i szanować, ponieważ światu dali dar najpiękniejszy i najdroższy: Pismo Święte. Uświadamiajcie swych braci, że nienawiść rasowa, to dzika i trująca narośl w naszem życiu. Wytępiajcie straszliwe i nieludzkie uprzedzenia przeciw **narodowi wieczności!"**.

Przecież tak nie może mówić katolicki kardynał, dla którego jest przedewszystkiem jedna wielka wiara — katolicka. Mógłby tak mówić co najwyżej protestant. Wiadomo, że reformacja wywołała u swych zwolenników, a przynajmniej u ich znacznej części judaizację pojęć, dała u nich przewagę Staremu Testamentowi nad Nowym i natchnęła ich daleko idącemi sympatjami dla Żydów. „Narodem wieczności" jednak mógł nazwać ich tylko — Żyd patrjota.

Warto zwrócić uwagę, że wobec konfiskaty kazania w pismach niemieckich tekstu autentycznego, brak i znalazło się pole może wogóle do podsunięcia ks. Faulhaberowi kukułczego jaja a w każdym razie do wyolbrzymienia tego, co powiedział i do wprowadzenia nuty entuzjastycznego filosemityzmu.

U nas w Polsce, dla której kwestja żydowska ma bez porównania większą doniosłość, niż dla Niemiec, zabrał w niej również głos książę Kościoła. Stało się to mniej więcej dwa miesiące temu, w czasie wizyty rabinów u ks. kardynała Kakowskiego. Tekst Jego mowy posiadamy w formie ponad wszelką wątpliwość autentycznej. Wobec tego lepiej już nam normować swoje poglądy na tem, co napewne powiedział nasz kardynał, niż na mitycznem odezwaniu się niemieckiego kardynała.

W. T.

Stronnictwo Ludowe a Żydzi

Chłopi przeciw swym posłom

P. poseł Brodacki zastrzega się w sjonistycznym „Nowym Dzienniku", jakoby Stronnictwo Ludowe było antysemickiem. „Nie prowadzimy żadnej walki z żydami — mówi — ani obecnie ani w przeszłości". Złożywszy takie oświadczenie wobec żydowskiego dziennikarza p. Brodacki z widocznem zakłopotaniem tłumaczy, jak się to dzieje, że w „Pieście" pojawiają się jednak antysemickie artykuły. Otóż ani Stronnictwo ani redakcja „Piasta" nie ponoszą za te artykuły odpowiedzialności. Trzeba je traktować tylko „jako dyskusję z poszczególnymi czytelnikami prowincjonalnymi, którzy zasypują nas różnemi przykremi wiadomościami co do pewnych jednostek w społeczności żydowskiej. Są to zatem głosy czytelników."

Ze słów p. Brodckiego wynika więc, że czytelnicy „Piasta" są antysemitami i że redakcja musi ich głosy zamieszczać, choć się z nimi nie zgadza. Zdumiewająca jest to jednak redakcja i zdumiewającą partja, która zwalcza poglądy swych własnych zwolenników, w sprawie tak doniosłej, jaką jest problem żydowski w Polsce.

Dnia 18 sierpnia zbierze się Nacz. Komitet Wykonawczy Str. Lud., który przedyskutuje kwestję żydowską, w jesieni zaś Rada Naczelna, która sprecyzuje swój program „w tej tak ciężkiej do rozwiązania sprawie". Mało mamy nadziei, by władze te wyraziły w tym programie prawdziwą opinję mas chłopskich, gdyż inteligenci kierujący stronnictwem dalej nie doceniają wagi tego problemu. W tym wypadku czytelnicy „Piasta" są rozumniejsi, odważniejsi i patrjotyczniejsi niż jego redaktorowie i — niektórzy przynajmniej — posłowie.

(ex)

Polacy amerykańscy

poza Światowym Związkiem Polaków

(g) Losy powstania i utrwalenia się światowego **Związku Polaków**, jako głównego celu, do którego zmierzał II Zjazd Polaków z Zagranicy, **stanęły pod znakiem zapytania.**

Delegat Polonji w Stanach Zjednoczonych, reprezentujący ponad 4 miljony Polaków, dr. Smykowski, oświadczył oficjalnie:

„W imieniu naszych organizacyj, zgłaszamy **współpracę** ze Światowym Związkiem Polaków Zagranicą **w zakresie kulturalnym,** w tem zrozumieniu, że nasze decyzje podlegają **aprobacie najwyższych władz,** tj. zarządów i sejmów naszych organizacyj".

Jest to innemi słowy odmówienie formalnego akcesu do proponowanego światowego Związku, co równocześnie pociąga za sobą poważną zmianę w ogólnych szansach realizacji tego projektu.

Przyczyny tej decyzji powinna poznać polska opinja publiczna. Wyjaśnił je censor (prezes) Związku Narodowego Polskiego w Chicago, p. Świetlik, z zawodu prawnik, który oświadczył, że Polacy Stanów Zjednoczonych nie mogą wiązać swych instytucyj amerykańskich z Polską, zarówno ze względów **prawnych**, jak i **moralnych.**

„Czyniąc tak, — wyjaśnił p. Świetlik, — **postawilibyśmy ją poza nawias amerykańskiego życia społecznego i uzależnili się od instytucji bądź co bądź prawnej obcej, dosłownie „cudzoziemskiej"**, jeżeli chodzi o prawną interpretację. **Jesteśmy przedewszystkiem Amerykanami, a potem Polakami** i musimy postępować etycznie w stosunku do kraju, któremu wszystko zawdzięczamy. Nie mamy zupełnie powodu, aby zrywać z Ameryką i stwarzać „polską kolonię" na terenie Stanów Zjednoczonych, gdyż tak należałoby interpretować nasze przystąpienie do światowego związku.

W Ameryce nie istnieje problem mniejszościowy i Polacy amerykańscy korzystają nietylko z tych samych swobód i przywilejów obywatelskich, co i Amerykanie innego pochodzenia, ale **nadto posiadają ogromny materjalny dorobek i polityczne wpływy, których nie chcielibyśmy tracić, stwarzając prawną „eksterytorjalną fikcję" pod postacią członkostwa w światowym Związku Polaków.**

Dzięki własnej zabiegliwości i energji, mamy dzisiaj Polaków — obywateli amerykańskich na stanowiskach politycznych bardzo wysokich. Zasiadają oni bowiem na Kapitolu waszyngtońskim, **są członkami legislatur stanowych, piastują stanowiska burmistrzów, sędziów, prokuratorów, radnych miejskich** etc., nie ma więc powodu, aby dzisiaj deklarowali się na korzyść polskiej instytucji, jeżeli to **może przyczynić się do utraty tych wpływów i stanowisk.** Stuprocentowi Amerykanie uważają nas, zresztą słusznie, za Amerykan i odpowiednio się z tem liczą. Jeżeli ogłosimy, że jesteśmy członkami zamorskiej instytucji, jaką jest w stosunku do nas Światowy Związek, to **wszystkie dotychczasowe wpływy stracimy i powrócimy do dawnego Ghetta, w którem dotąd żyliśmy.** Do tego oczywiście nie możemy dopuścić.

Nie przeszkadza to bynajmniej, — oświadczył dalej p. Świetlik, — że ustosunkowaliśmy się bardzo życzliwie do tego światowego Związku. Jeżeli do niego nie przystąpiliśmy, uzależniając tę decyzję od woli poszczególnych sejmów naszych amerykańskich instytucyj, to nie oznacza, że zamierzamy bojkotować Światowy Związek lub inne sprawy polskie."

Dodać należy, że powstrzymanie się od udziału w Związku Polaków z Zagranicy, zapadło jako jednogłośna decyzja **wszystkich** delegatów ze Stanów Zjednoczonych.

Nie chcemy być sędziami stanowiska Polaków Stanów Zjednoczonych, tembardziej, że nie znamy dokładnie wszystkich motywów. Nie wszystkie jednak wyliczone przez cenzora Świetlika, dadzą się usprawiedliwić bez zastrzeżeń. Wszak w podobnych warunkach żyją Polacy w Czechosłowacji, we Francji, a jednak nie odmówili swego udziału w Światowym Związku Polaków. Wobec tego przeto, że delegaci ponad 4 milj. Polaków ze Stanów Zjedn. nie zgłosili pełnego akcesu do Związku, odpada mu pełna wartość Związku Światowego.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika nowosądecka

Wybory w ratuszu

Dnia 2 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem został wybrany prezydentem miasta mgr. Zygmunt Nowakowski, aptekarz, wiceprezydentem: mgr. Józef Krupa, ławnikami zaś dr. Ćwikowski Stanisław, Rudolf Dworzak, oraz dwaj żydzi: Samuel Matschler i Izak Knöbel. Dotychczasowy prezydent dr. Roman Sichrawa poszedł w odstawkę. Na uwagę zasługuje fakt, że aż dwóch żydów zostało ławnikami. A więc współpraca sanacyjno - żydowska. (S. P.)

OFIARNOŚĆ RADY GRODZKIEJ B. B. W sanacyjnym „ Głosie Podhala", wydawanym w Nowym Sączu — ukazała się notatka z nagłówkiem „Rada Grodzka B. B. W. R. na powodzian"(sic!), z której to dowiadujemy się jak panowie z owej rady spieszą z pomocą materjalną powodzianom, bo na ten cel złożyli „poważną kwotę" 561,68 zł., **uzyskaną ze zbiórki ulicznej.** Komentarze chyba zbyteczne. (S. B.).

NOWA OFIARA DUNAJCA. 6 bm. w godzinach południowych w czasie kąpania się w Dunajcu utonął żyd z Nowego Sącza, niejaki Przeworski (S. B.).

ADA SARI — NA POWODZIAN. W sali Sokoła w Starym Sączu odbył się koncert światowej sławy śpiewaczki Ady Sari, ze współudziałem znanego skrzypka p. Wojlara i z p. Janiną Jojlarćwną (akompanjament.). Czysty dochód przeznaczony został na powodzian (S. B.)

Kronika śląska

Licytacja majątku ks. Pszczyńskiego

Książę Pszczyński zalega — jak wiadomo — skarbowi państwa z zapłatą podatku dochodowego od r. 1927—1931 i winien jest skarbowi państwa około 11 milj. złotych. Wobec tego władze skarbowe przystąpiły do egzekucji i zajęcia ruchomości p. von Plessa. Na dzień 10 bm. wyznaczony był pierwotny termin licytacji urządzeń zamków w Pszczynie i Promnicach, zaś na 11 bm. licytacji zapasów drzewa w tartakach. Sąd Okręgowy w Katowicach wstrzymał licytację mebli zamku w Pszczynie na skutek skargi interwencyjnej rozwiedzionej żony v. Plessa, mieszkającej w Monachjum. Przeprowadzono jedynie licytację mebli w zamku w Promnicach.

Kronika lubelska

Nagroda literacka m. Lublina

Powstały niedawno z połączenia różnych organizacyj Związek Pracy Kulturalnej w Lublinie ufundował nagrodę literacką m. Lublina. Nagroda ta wynosić będzie 1000 zł. i udzielana będzie corocznie i to w jednym roku za pracę literacką, w drugim za zanukową, a w trzecim za dzieło sztuki z regjonu lubelskiego.

Kronika wielicka

WYBUCH W KOPALNI SOLI. W piątek rano nastąpił wybuch gazów w kopalni soli w Wieliczce w momencie, gdy górnik Józef Małek zapalił lampkę karbidową. Małek wskutek wybuchu doznał licznych poparzeń na całem ciele i po zaopatrzeniu go przez lekarza kopalni, został przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Kronika chrzanowska

SKAZANIE WŁAMYWACZA Przed krakowskim sądem okręgowym, który przyjechał do Chrzanowa na sesję wyjazdową, toczyła się rozprawa przeciw **Janowi Michalikowi** oskarżonemu o dokonanie włamania do mieszkania Arona Hirscha i Brandli Cenzorów, skąd skradł cały szereg przedmiotów wartości około 2.000 zł. Po przesłuchaniu świadków sędzia dr. Janicki wydał wyrok, skazujący Michalika **na 3 lata więzienia** i utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat.

Burza gradowa nad Kielcami

10 bm. o godz. 14.45 przeszła nad Kielcami i okolicą wielka burza gradowa, która spowodowała znaczne straty.

W czasie burzy padał **grad wielkości orzecha włoskiego, przyczem chwilami panowały takie ciemności, że trzeba było zapalić lampy.** Ulice miasta na całej szerokości jezdni zamieniły się w strumień wody.

W powiecie pioruny wznieciły kilka pożarów.

Wylęgarnia pstrągów w powiecie gorlickim

Jak się dowiadujemy, zarząd gorlickiego Towarzystwa Rybackiego przystępuje w bieżącym roku do założenia wzorowo urządzonej pstragarni, która **w przyszłości zasilać będzie narybkiem pstrąga wody rzeki Ropy Sękówki, Zdyni oraz ich dopływów.**

Na miejsce założenia pstrągarni wybrano **górską wioskę Bodaki,** położoną 13 klm. od Gorlic nad jednym z dopływów Sękówki. Pierwsze owoce działalności tej pożytecznej placówki zbierać będą rybacy dopiero **po 3 latach,** gdyż tyle mniej więcej czasu potrzeba, ażeby pstrąg osiągnął wielkość, dozwoloną do połowu. P. Rss.

Kronika morska

ZATONIĘCIE BARKI W PORCIE. — Parowiec szwedzki „Holmis" z powodu silnej mgły najechał w porcie gdyńskim na barkę „Basia", która wskutek uderzenia została tak poważnie uszkodzona, że momentalnie zatonęła wraz z 150 tonami węgla.

Kronika złoczowska

SEKRETARZ „LEGJONU MŁODYCH" POBITY PRZEZ ŻYDÓW. Na basenie — kąpielisku L. M. i Kol. w Złoczowie kąpiący się żydzi zniszczyli piłkę wodną. Gdy jeden z obecnych, kadet A. Sym, zwrócił na to uwagę dozorcy, akademik żydowski Hessel uderzył go, przyczem w sukurs pospieszył mu żyd, Parnes. Do zajścia wzmieszał się w charakterze medjatora sekretarz „Legjonu Młodych" mgr. Prynkiewicz, a wtedy Parnes wyrwał drąg z ogrodzenia i zadał nim P. kilka uderzeń. Wezwany lekarz dr. Golicz stwierdził u pobitego ciężkie uszkodzenie ciała.

Tego samego dnia wieczorem odwieziono wspomnianego Hessla, który uciekając przed rzekomym napadem na niego, upadł i rozbił sobie głowę, do szpitala.

ZMIANY W PARAFJI. Ks. wikary Wiatrowy zostaje przeniesiony, a na jego miejsce przychodzi ks. dr. Jaglasz, który przyjeżdża z Insbrucka.

ZNALEZIENIE PODRZUTKA PŁCI MĘSKIEJ. Przed kilku dniami znaleziono obok basenu — kąpieliska niemowlę kilkutygodniowe płci męskiej. Za matką wszczęła policja poszukiwania.

Kronika stanisławowska

NOWA ORGANIZACJA. Na terenie naszego miasta powstała nowa organizacja, pt. „Związek Samopomocy Właścicieli Realności". Celem związku jest rozwój życia kulturalnego i towarzyskiego członków, popieranie wspólnych interesów i udzielanie pomocy finansowej na podatki, remonty itp.

Ciekawi jesteśmy, ilu żydów należy do tego nowego związku, oraz przestrzegamy przed przyjmowaniem tychże na członków, przypominając, że prezes Stow. Właścicieli realności żyd, adwokat Lachs, siedzi w więzieniu śledczem, za oszukańcze machinacje, które naraziły skarb państwa na miljonowe straty.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE L. O. P. P. w MARJAMPOLU. W Marjampolu, pow. Stanisławowski, odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego Koła L.O.P.P. pod przew. dyr. Barty, na którem postanowiono założyć nowe Koło, obejmujące 3 gminy, a to: Marjampol miasto, Marjampol wieś i Wołczków. Prezesem nowego Koła wybrano dyr. Bartę, wiceprez. Wójcika, wójta z Marjampolu wsi, sekr. naucz. Strutyńskiego.

ŚMIERĆ OD PIORUNA W CZASIE KĄPIELI. Onegdaj wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią absolwentki sem. Zofji Olejak, która wraz ze swojemi siostrami udała się nad rzekę Łomnicę w Brudnikach, obok Halicza. W czasie kąpieli. Zerwana się burza z piorunami Zofja Olejak w towarzystwie jednej z sióstr wyszła na brzeg, podczas gdy dwie siostry pozostały w wodzie. W chwilę po wyjściu z rzeki Olejkówna rażoną została piorunem. Mimo natychmiastowej prawie pomocy wezwanego z Halicza lek. dr. Ablera, nie udało się Olejkównę przywrócić do życia.

DO OBWODU POW. L.O.P.P. w naszem mieście nadesłano dotychczas kwotę 1994 zł. i 14 gr. za XI tydzień L.O.P.P.

SAMOBÓJSTWO. W Krakowcu popełnił samobójstwo przez powieszenie się 81-letni E. Pitko. Powodem samobójstwa było brak środków do życia.

Kronika wołyńska

O ofiary na kresowy kościółek

Na pograniczu bolszewickiem w Starej - Hucie zaczęto budować niewielki drewniany kościółek.

Brakuje pieniędzy na robotnika, dlatego zwracamy się z gorącą prośbą o łaskawą pomoc.

Na miłość Boga prosimy o poparcie tego dzieła. Prosimy o to potężnem wołaniem imieniem tych, co życie swoje oddali za kresy Wschodnie. Patrjoci — Katolicy dopomóżcie!

Najmniejszą ofiarę wysłaną podług adresu: m. **Ludwipol, Wołyń Ks. L. Samosenko** Rz. Kat. probostwo — na kościół w Starej - Hucie, wpiszemy z wdzięcznością do Księgi fundatorów. — Proboszcz Ludwipolskiego Kościoła.

Kronika żywiecka

Parę tysięcy letników, bez poczty

W Hucisku koło Żywca i sąsiedniej Koszarawie bawi w obecnym sezonie **przeszło 3000 letników.** Największą bolączką tych ludzi — to tutejsza poczta tzw. „Pośrednictwo pocztowe w Hucisku", — w którem często **nawet znaczków pocztowych dostać nie można, a po pieniądze i paczki musi się jeździć do Jeleśni,** oddalonej 16 km. i płacić za kolej 2 zł. względnie furmanką 5—6 zł.

Wśród letników przeważają Ślązacy, przyzwyczajeni do poczty i telefonu w każdej miejscowości, to też wymyślają na ten stan rzeczy i nie mogą zrozumieć, że Zarząd poczt **nie chce wprost korzystać z dochodów, które się same narzucają** — czy to w formie opłat za przesyłki pieniężne, paczki, czy też rozmowy telefoniczne i zmusza tysiące letników do oryginalnej samopomocy, polegającej na tem, że **wysyłają specjalnych Posłańców np. do Katowic, którzy przywożą pieniądze i paczki, gdyż bilet turystyczny powrotny 10-cio dniowy z Huciska do Katowic jest tańszy, niż droga z Huciska do Jeleśni.**

Na tem jednak cierpią letnicy i samo letnisko, a najwięcej traci na tem Zarząd poczt, o czem tak Dyrekcja jak i Ministerstwo Poczt wiedzieć powinny.

CO DZIEŃ WIESZ?

12 SIERPNIA Wsch. sł. 3 g. 54 m. Zach. sł. 19 g. 19 m.	**Niedziela** Klary Pozłedz. Hipolita

KRONIKA KRAKOWSKA

Piorun uderzył w tramwaj

Dnia 10 bm. o godz. 13.30 w czasie burzy uderzył piorun w wóz tramwajowy Nr. 5, przy ul. Kościuszki, zdążający w stronę Salwatora, skutkiem czego zostały spalone przewody elektryczne. Wypadku w ludziach nie było.

Zatonął w czasie kąpieli

Dnia 10 bm. o godz. 13 podczas kąpieli na prawym brzegu Wisły na klm. 91 utopił się Stanisław Pomera lat 24, zamieszkały w Stefanowicach pow. krakowskiego. Zwłok, pomimo natychmiastowych poszukiwań, odnaleźć nie zdołano.

—o—

Znowu naciąganie ludzi

Po Krakowie chodzą pogłoski, że w związku z budową kopca na Sowińcu, mają być pobierane od stowarzyszeń, cechów itd. składki „dobrowolne". Jak te „dobrowolne" składki będą w praktyce wyglądały, o tem wszyscy wiemy. Znane są bowiem powszechnie metody, używane przez różnego rodzaju „zbieraczy". Nie można taić, że tego rodzaju zbiórki mają częstokroć wszelkie cechy szantażu. Wiedząc z kronik policyjnych o licznych nadużyciach, popełnianych przy sposobności takich zbiórek, przestrzec należy społeczeństwo przed ewentualnemi nadużyciami.

Nieszczęśliwy wypadek przy rozbiórce „wikarówki"

W piątek w południe pracujący przy rozbiórce Wikarówki **Józef Chmielarski** lat 51, zam. Miechowska 7, doznał złamania prawego podudzia wskutek uderzenia przez spadającą belkę. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Józefa Chmielarskiego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

KRADZIEŻ WALIZKI. Aresztowano Sokoła Władysława, lat 22, bez miejsca zamieszkania, za kradzież walizki.

ARESZTOWANIE „SZOPENFELDZIARZA". Policja krakowska aresztowała Surówkę Leopolda, lat 30 i jego żonę Marję lat 33, zam. w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej 43, za kradzież bielizny.

PRZEZ OTWARTE OKNO... Policja krakowska aresztowała Misia Franciszka, lat 37; robotnika, zam. w Kaszowie pow. Kraków za kradzież surowych skór bydlęcych, wartości 120 zł. ze składu Abrahama Markowicza przy ul. Rzeźnickiej 33, dokąd sprawca dostał się przez otwarte okno.

KRWAWA BÓJKA. 10 bm. o godz. 2,15 na ulicy Zwierzynieckiej przed restauracją Józefa Reibscheida powstała bójka między Antonim Słabikiem, lat 34, zam. przy ul. Straszewskiego l. 3. a W. Knapikiem, na tle porachunków osobistych, w czasie której Knapik zadał Słabikowi kilka ran kłutych w okolicy klatki piersiowej i brzucha. Słabik został przewieziony w stanie ciężkim do Szpitala św. Łazarza, zaś za Knapikiem, który zbiegł, wdrożono poszukiwania.

CZYJ ROWER? W tut. Wydz. Śl. znajduje się zakwestjonowany rower, pochodzący z kradzieży, marki „Armand" na szkodę dotychczas nieustalonego właściciela. Poszukiwany zgłosi się w godzinach urzędowych w Wydziale śledczym P. P. przy ul. Siemiradzkiego 24, celem odebrania.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA W TRAMWAJU. Goldberg Abraham, zam. w Nowym Sączu przy ul. Piotra Skargi 9 doniósł organom P. P., że dnia 8. 8. br. o godz. 12-ej nieznany sprawca skradł mu z kieszeni — w wozie tramwajowym — portfel z kwotą 480 zł. Dochodzenie w toku.

ROWERY CIĄGLE GINĄ. Wojtaszek Józef, zam. w Brzeziu pow. Kraków Nr. 71 doniósł organom P. P., że dnia 8. 8. br. o godz. 9.45 nieznany sprawca skradł mu rower męski, wartości 140 zł. pozostawiony bez opieki na korytarzu Szpitala św. Łazarza. oDchodzenia w toku.

KOSZTOWNY NOCLEG. Policja krakowska aresztowała Pieńkównę Zofję, lat 22, zam. przy ul. Lotniczej l. 4. za kradzież kwoty 30 zł. i zegarka wartości 70 zł., na szkodę Franciszka Laska, zam. przy ul. Mągilskiej 41, w czasie snu nad rzeką Białuchą.

KIESZONKOWIEC NA PLANTACH. Policja aresztowała Goldenbergera Romana, lat 28, murarza, zam. ul. Serkowskiego 3. za kradzież kieszonkową na plantach.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM. W nocy z 8 na 9. 8. br. Kazimiera Wilk, lat 20, pochodząca z Barwałdu pow. Wadowice, służąca zajęta u Goldy Milczyn, zam. w Krakowie przy ul. Słonecznej l. 12 uległa zatruciu się gazem świetlnym, wskutek niezamknięcia kurka od przewodów gazowych. Zwłoki na polecenie lekarza przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Dalsze dochodzenia w toku.

NIEDZIELNE DYŻURY LEKARZY: Dyżury dzienne. Dr. Bober Antoni, Długa 74. tel. 140-85. Dr. Braun Bolesław, Bracka 10. tel. 166-66. Dr. Goldmann Amalja, Wielopole 11. tel. 176-95. Dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45 tel. 174-42. **Dyżury nocne:** Dr. Baranowski Włodzimierz, Tatarska 11. Dr. Drohocki Zenon, Dunajewskiego 3. tel. 183-80. Dr. Glasner Ignacy, Sebastjana 3. tel. 119-04. Dr. Herzhaft Stanisław, Florjańska 47 tel. 169-69.

NIEDZIELNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE. Dyżury dzienne: Apteka pod Koroną, Rynek 22. Apteka pod Gwiazdą, Floriańska 15. Apteka pod Opatrznością, Karmelicka 23. Apteka Warszawska Aleja 29 Listopada 17. Apteka pod Aniołem, Dietla 76, **Dyżury dzienne i nocne:** Apteka pod Słońcem, Rynek A—B 43. Apteka pod Eskulapem Gertrudy 1. Apteka pod Matką Boską, Krowoderska 74. Apteka w Dębnikach, Konopnickiej 3. Apteka pod Złotym Orłem, Krakowska 9. Apteka Mogilska 16. **W Podgórzu:** Dyżury **dzienne i nocne:** Apteka pod Koroną, Rynek 9.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Niedziela 12. 8. „Rigoletto"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zabawka" (Pogorzelska i Bodo).

MUZEUM: nieczynne.

ATLANTIC: „Mumia" (Borys Carlov) i „Miłość w Karpatach".

APOLLO: „Noc dla ciebie"

BAGATELA: „Patrol" i rewja: „Gdy barometr idzie w górę".

DOM ŻOŁNIERZA. „Zdrój miłości" „Śmiertelna walka".

PROMIEŃ: Podwójny program: „Dziś żyjemy" i „Węgierska miłość".

SZTUKA: „Świat należy do ciebie".

SŁONKO: „Dwa serca biją w walca takt".

ŚWIT: „Nibelungi"

UCIECHA. „Czibi" i „Zaledwie wczoraj"

WANDA: „Tajfun".

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W niedzielę, 12 bm. odegrana będzie ulubiona opera Verdi'ego „Rigoletto". W operze tej kończy gościnne występy znakomita artystka Ada Sari, wyjeżdżająca na koncerta do Pragi, Karlsbadu, Marienbadu i Francesbadu, oraz Kazimierz Czarnecki. — Rolę trefnisia „Rigoletta" wykona po raz pierwszy w Krakowie **Zenon Dolnicki**, pierwszy baryton oper zagranicznych, który w Krakowie podczas letniego stagione operowego zdobył sobie gorące uznanie.

KOMUNIKATY

PRACOWNICY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO NA POWODZIAN. Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego złożył na rece wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego kwotę **zł. 3.138.** — zebraną w dniu 1 sierpnia br. od pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego na rzecz powodzian. Wobec tego Uniwersytet Jag. złożył dotąd kwotę **3 888 zł.**

SKUTKI WPROWADZENIA LICZNIKÓW TELEFONICZNYCH. Niedawno na tem miejscu pisaliśmy o wprowadzonych dnia 1 maja br. licznikach telefonicznych i wyraziliśmy przypuszczenie, że ta innowacja przyczyni się do obniżenia ilości rozmów telefonicznych. Przewidywania te spełniły się w zupełności. Tak podczas gdy w październiku 1933 r. było w Krakowie 3.547 tys. rozmów, w styczniu 1934 r. — **3.356 tys.** to po wprowadzeniu liczników w maju br. liczba rozmów telefonicznych wynosiła **1.848 tys.** a w czerwcu 1.420 tys. Okazuje się, że abonenci bojąc się wysokich rachunków, ograniczają rozmowy do minimum.

ZBIÓRKA PODRĘCZNIKÓW I POMOCY SZKOLNYCH DLA DZIATWY Z MIEJSCOWOŚCI DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ. — Zbliża się początek roku szkolnego, a z nim troska o książki, pomoce i przybory szkolne dla dziatwy z okolic dotkniętych powodzią.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, jako Sekcja Pomocy Szkolnych przy Wojewódzkim Komitecie pomocy dla powodzian w Krakowie przystąpił do zbiórki potrzebnych podręczników szkolnych na terenie całej Rzeczypospolitej. — Zbiórkę tę przeprowadzą za porozumieniem się z Ministerstwem W. R. i O. P. i odpowiednich Kuratorjów Szkolnych wszystkie Inspektoraty szkolne i dyrekcje szkół ogólnokształcących **zaraz po rozpoczęciu roku szkolnego wśród młodzieży szkolnej.**

Prócz tego zwraca się Zarząd Główny TSL. z gorącym apelem do wszystkich firm księgarskich i papierniczych jak również do ogółu publiczności o ofiary na ten cel. Wszelkie zebrane dary nadsyłać należy dla powodzian Sekcja pomocy szkolnych przy TSL. w Krakowie. Przesyłki są wolne od opłaty pocztowej.

KRONIKA SPORTOWA

Ł. K. S. ŁÓDŹ — PODGÓRZE. Dziś w niedzielę o godz. 4.45 odbędą się na boisku K. S. Podgórze zawody o mistrzostwo Polski pomiędzy Ł. K. S. a Podgórzem.

REPREZENTACJA EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI — CRACOVIA. — o godz. 5 popoł. odbędzie się na boisku Cracovii mecz piłki nożnej pomiędzy Reprezentacją emigracji polskiej we Francji a Cracovią.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO W KRĘGLARSTWIE. Tymczasowy Okręgowy Zarząd Kręglarski zwraca się z apelem do PT. Klubów i Towarzystw Sportowych, które interesują się sportem kręglarskim, aby zorganizowały i zgłosiły swe Sekcje kreglarskie do wzięcia udziału w rozgrywkach **o mistrzostwo Krakowa, które rozpoczną się od 1. 9. 1934 r.** Wszelkich informacji udziela sekretarz T. O. Z. Kr. p. Kubarek w lokalu Miejskiej Straży pożarnej przy ul. A. Potockiego 19 w godzinach wieczornych.

Z inicjatywy I-go Krakowskiego Sportowego Klubu Kręglarzy „Krakus" odbyły się rozgrywki pomiędzy drużynami: I-szym Krakowskim Sportowym Klubem Kręglarskim „Krakus", Sekcją kręglarską Miejskiej Straży Pożarnej, Sekcją kręgl. Sokół II., Sekcją kręgl. Zw. Rezerwistów, Sekcją kręgl. Podofic. Zawodowych 8 pułku ułanów w Rakowicach.

Tabela po ukończeniu rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Miejska Straż Pożarna; 2) Sokoli Klub Kręglarzy; 3) Sekcja Kręglarska Zw. Rezerwistów; 4) 8 Pułk. Ułanów; 5) I. Klub Kr. „Krakus".

WYCIECZKA NIEMIECKA W KRAKOWIE

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 przyjeżdża do Krakowa wycieczka niemiecka z Bytomia. O godz. 9 wycieczka weźmie udział w **uroczystem nabożeństwie w kościele Marjackim.** Podczas nabożeństwa wygłosi po niemiecku kazanie ksiądz, biorący udział w wycieczce. Po nabożeńswie goście będą zwiedzać zabytki Krakowa. O godz. 16 orkiestra niemiecka urządzi **koncert**, z którego dochód przeznaczony jest na powodzian. O godz. 23 wycieczka odjedzie z powrotem do Bytomia.

MAHARADŻA W KRAKOWIE

W sobotę o godz. 21 przyjechał autem maharadża, Of Kuteh wraz z sekretarzem i służącym. Maharadża zamieszkał w Grand Hotelu. Po zwiedzeniu miasta maharadża odjedzie dziś w niedzielę o godz. 11.20 do Wiednia.

ODROCZENIE ZJAZDU HALLERCZYKÓW

Jak się dowiadujemy, Zjazd Hallerczyków, który miał się odbyć w Częstochowie dnia 14 i 15 bm., został odroczony do dnia **30 września.**

STRAJK W „ZIARNIE"

W ub. piątek wybuchł w piekarni „Ziarno" w Krakowie strajk włoski na skutek nieuwzględnienia przez firmę żądań pracowników. Strajk skończył się jeszcze tego samego dnia, ponieważ firma zgodziła się poczynić pewne ustępstwa.

„OBWAŻANKI ŚWIEŻE!"

Przechodząc ulicami Krakowa lub plantami, co pewien czas zauważyć można sprzedawców, zachęcających do kupna obważanków słowami: „Obważanki świeże! po pięć groszy, po pięć!" Obważanki te znajdują licznych nabywców, nie zdających sobie sprawy z tego, że wyrabiane są one w piekarniach żydowskich w warunkach higjenicznych pozostawiających wiele do życzenia.

Audycje radjostacji krakowskiej

Niedziela 12 sierpnia 1934 r.

8.30 Audycja poranna z Warszawy. 9.50 Program na dzień bież. 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła N.P.M. w Krakowie, kazanie — po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Transmisje z Warszawy, Lwowa, Katowic. 15.15 Płyty. 15.25 Transmisja z Warszawy. 15.45 Z cyklu: „Szanuj zdrowie należycie" na temat: Przesądy w odżywianiu" wygł. dr. B. Skarżyński, as. U. J. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.00 Wiadom. bież. 17.10 Transmisja ze Lwowa i Warszawy. 18.00 Pogadanka: „Podanie o Czorsztynie — dawnym nadduna-jeckim zamku" wygł. dr. M. Pelczar. 18.15 Płyty gramofonowe. 18.45 Transmisja z Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 22.30 Lokalne wiadomości sportowe i płyty. 23.00—23.30 Transmisja z Warszawy.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Rebus symetryczny

(ułożył „John Ly".)



Proszę odczytać trójwiersz o dziesięciu wyrazach.

* * *

Łamigłówka

(ułoż. Fr. G. ze Lwowa)

Mak, — klon, — zbój, — trans, — atom — rota.

W wyrazach powyższych należy zamienić pierwsze dwie litery, tak, by powstały nowe słowa.

Zmienione litery w każdym wyrazie, czytane kolejno, dadzą w rozwiązaniu imię i nozwisko znakomitego pisarza.

* * *

Z cyklu: „Szarady romansowe"

(Ułożył „John Ly")

9. Młodość

Dzisiaj obchodzą święto swoje:
swe **cało**... Stoi im otworem
droga ku szczęściu... W życia boje
idą w młodości zbrojni oręż..
Raz trzecie-czwarte szczęśliwości
tkwią w tem uczuciu, co ich splata.
Stąd w ich źrenicach triumf gości,
jakby panami byli świata..
Trzy można dziwić się? To młodość...
A ta **raz** siebie sama **dwa-trzy.**
Wiara z Nadzieją w świat ją wiadą
szlakami, które Miłość znaczy..

* * *

Arytmograf

(ułoż. Ir-Tom)

2. 15. 7. 1. 14 dawny pieniądz
7. 1. 8. 7. 1. rodzaj papieru
7. 12. 4. 5. 6. „zwoje"
12. 3. 13. 10. 12 „sprężyna"
16. 6. 7. 14. 1. imię żeńskie (z wiejska)
14. 12. 1. 16. 1. rośnie na łąkach
7. 10. 11. 3. 12. pożyteczna roślina
10. 11. 10. 9. 1. „powłoka", „okrycie",
7. 10. 16. 9. 10. miasto na Litwie
7. 12. 10. 16. 1. zwierzę domowe
7. 10. 2. 1. 7. aparat fotograficzny
11. 10. 17. 3. 16. skarga, wezwanie.
3. 8. 6. 17. 1. imię żeńskie.

Litery środkowe, czytane pionowo, dadzą rozwiązanie

* * *

Zagadka

(ułoż. Tom)

Zaimek i zwierzę —
wszystko ci zabierze.

* * *

Metamorfoza

(Ułożyła „Arja")

K	U	L	K	A
F	E	R	J	E

Zmieniając w wyrazie „kulka" kolejno po jednej literze, przejść, poprzez cztery różne wyrazy do wyrazu szóstego „ferje".

* * *

Rozwiązania z dopiskiem „Dział rozrywkowy" prosimy nadsyłać najdalej **do środy, 22 sierpnia br.**

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań przeznaczamy jako nagrodę do rozlosowania interesującą powieść.

* * *

Rozwiązanie zadań z nr. 206.

Gwiazda: Dobra psu mucha.

Szarada romansowa: Niema ziej drogi do mojej niebogi.

Tajemniczy telegram: Władysław — Alina.

Arytmograf: Dunajec.

Uzupełnianka: Walencja, kwadraty, akwarela, krawatka, karawana, rezerwat, recydywa.

Szarada. Lipcowe noce.

Szaradki chronologiczne: Kalendarze. Stulecie.

* * *

Rozwiązania nadesłali

ze Lwowa: pp. Hel. Adamowa, „Arja" Eug. Boczarska, „Ceś", Marja Dworska; Eug. Dworski, Ir-ka, Ir-wu, „Kasta", Hel. Kowalska, Stan. Krzywobłocka, M. Łesiuk, Bron. Ostrowski, inż. J. W., M. Angielczykowska, M. Ruxerówna, Wanda Smolicka, Wład. G.

z poza Lwowa pp. Jan. Witkiewiczówna (Drohobycz), Czesł. Murczyński (Kraków), Tad. Dworski (Sanok), Kazim. Jurkiewicz (Śniatyn), I. Krzaklewska (Tajęcina), „Olga" (Jarosław), M. Potocka (Sanok), M. Kański (Kraków), Mich. Różycka (Orzesze), Ir. Wilkowa (Rzeszów).

Nagrodę uzyskał **p. inż. J. W. we Lwowie.** Książka jest do podjęcia w naszym kantorze (Zimorowicza 10).

* * *

Odpowiedzi Redakcji

I-Wu. Dziękujemy. Dziś idzie. „Gwiazda" nie nadaje się.

M. A. Del. Czekamy na nowy materjał. Wiadoma szarada nieco za ostra w tonie — boimy się zadzierać z cenzorem jeszcze i w tym dziale...

Z za kulis filmu

Ameryka. Popularność „gwiazd" filmowych nie trwa zbyt długo: publiczność amerykańska jest na tym punkcie bardzo wybredna, żądna ustawicznych nowości.

Po Mae West przychodzi tedy obecnie kolej na Katarzynę Hepburn, która zdobyła sławę swym filmem „Little Women". Umie też ona wykorzystać tę konjunkturę: zawarła kontrakt z wytwórnią Radio-Keith-Orpheum na nakręcenie sześciu filmów, przyczem honorarjum za jeden film wynosi piękną sumę 300 tysięcy złotych!

Najbliższym filmem jej będzie „The Little Minister", — następnie iść ma „Forsyte Saga" według powieści Galsworthyego.

— Jak wiadomo, zmarła niedawno jedna z najlepszych artystek amerykańskich Marja Dressler, znana bywalcom kinowym ze swych licznych kreacyj. Marja Dressler, której prawdziwe nazwisko brzmiało Lelja Koerber, była poprzednio artystką teatralną, a karjerę swą filmowa rozpoczęła przed czterema zaledwie laty.

— Walka z niemoralnemi filmami przybiera w Ameryce coraz większe rozmiary. Zgórą dwa miljony osób zgłosiło już swe przystąpienie do zawiązanej pod tem hasłem Ligi, pozostającej pod egidą duchowieństwa.

Akcja ta przynosi już obecnie wyniki: wielkie wytwórnie filmowe w Hollywood powołały do życia specjalną komisję, która ma ponownie ocenzurować wszystkie wyprodukowane w obecnej kampanji filmy.

Wytwórnie w Hollywood przygotowują obecnie dwa filmy, osnute na tle nowelek E. A. Po'ego: „Złoty Skarabeusz" i „Kruk".

Ta ostatnia, wspaniała, a wstrząsająca nowela ma zostać „przerobiona" na historję miłosną..

„Panienka z poste restante"

Polscy filmowcy, bawiący obecnie w Jugosławji są tam przedmiotem niezwykłego zainteresowania ze strony miejscowego społeczeństwa. Zarówno w Dubrowniku, jak i Cetinje oraz w Sarajewie towarzyszy im specjalny delegat jugosłowiańskich władz rządowych, który polskim artystom ułatwia dokonywanie zdjęć w szeregu miejscowości. Zanim zdjęcia się rozpoczęły, inż. Gulanicki, kierownik produkcji prof. Król i reżyser Waszyński, zwiedzili szczegółowo okolice wybierając krajobrazy najbardziej malownicze odpowiadające treści scenarjusza „Panienka z poste restante".

Ostatnio ukończono w Dubrowniku niezwykle interesujące zdjęcia na jachcie. Według scenarjusza jacht ten stanowi własność pewnego miljonera amerykańskiego, który do spółki z polskim przemysłowcem zamierza objąć w dzierżawę większe tereny w Albanji. Po dłuższych poszukiwaniach udało się wynająć luksusowy jacht, stanowiący własność jednego z greckich potentatów przemysłowych. Zdjęcia na jachcie odbywały się nietylko w zatoce Katorskiej i w Dubrowniku, lecz również i na pełnem morzu.

Pierwsi pionierzy radja

W dziejach wynalazków powtarza się często fakt, że nazwiska tych, którzy pierwsi wpadli na dany pomysł, udoskonalony później przez innych, idą w zupełne zapomnienie. Tak miała się rzecz także z wynalezieniem radja. Związane ono jest z nazwiskami: Faraday, Maxwell, Hertz, Brauly, Rhigi, a przedewszystkiem Marconi.

Lecz kto wie o tem, że pierwszym pionierem radja był w rzeczywistości fizyk hiszpański Salva? A jednak nie kto inny, tylko on właśnie miał prawo pierwszeństwa do cudu, zwanego „radjo". Prawo pierwszeństwa zabezpiecza mu fakt, że uczynił to już w dniu 16 grudnia 1795 roku w wykładzie, wygłoszonym w Barcelońskiej Akademji Umiejętności. Oczywiście, że Salva nie mówił wówczas już o falach radjowych, lecz tylko o swej nowej teorji, dotyczącej trzęsienia ziemi. W tej teorji jednak uczony hiszpański w proroczy jakby sposób przewidział cały nasz dzisiejszy system radjowy. Wychodził on bowiem z założenia, że we wnętrzu ziemi jeden punkt w pewnem miejscu musi być naładowany elektrycznością dodatnią, zaś oddalony od niego drugi punkt — elektrycznością ujemną. Jak zaś nad ziemią obie te elektryczności wyrównują się w formie iskier elektrycznych lub piorunów, wywołując przytem silne wstrząsy powietrza, tak wyrównują się także wewnątrz ziemi, powodując jej trzęsienie.

Na podstawie tego twierdzenia Salva doszedł do następującego wniosku. który jakby w łupinie zawiera całą teorję radjową. Jest, jak wywodził uczony hiszpański, rzeczą możliwą dokonać wymiany znaków telegraficznych między dwoma punktami ziemi. Wystarczy w tym celu, by jeden punkt ten np. na wyspie Mallorce naładować elektrycznością dodatnią, a drugi np. na Allkancie elektrycznością ujemną. Jeśli wówczas na obu punktach umieści się odpowiednie aparaty i ustali ściśle określone znaki, to najpewniej da się w ten sposób uskutecznić wymianę wiadomości przez ziemię.

Mało znany jest fakt, że 14 lat przed epokowemi doświadczeniami fizyka Henryka Hertza, Edison przypadkowo, w czasie prób w innym kierunku, zetknął się z działaniem fal elektromagnetycznych i z prądem elektronowym. W roku 1875 skonstatował Edison istnienie tajemniczego zjawiska elektrycznego, które nazwał „siłą eteru" i doszedł do konstrukcji elektrycznego obwodu drgającego, podobnego w budowie do pierwszego nadajnika iskrowego Marconiego. To, co Edison nazwał „siłą eteru", t. nic innego, jak określone przez Hertza drgania elektro-magnetyczne.

Również przy swej żarówce spostrzegł Edison, że z żarzącego się włókna odrywały się cząstki węglowe o pewnym ładunku elektrycznym i osiadały na wewnętrznej stronie bani szklanej. Gdy Edison pokrył zewnętrzną stronę bani szklanej żarówki staniolem, staniol wykazywał względem włókna świetlnego pewien ładunek elektryczny i znaczny prąd elektryczny względem włókna żarzenia. Umieszczając blaszkę metalową wewnątrz żarówki, uzyskał jeszcze większe prądy. Był to prąd elektronowy, odkryty ponownie (po kilkudziesięciu latach) przez Lee de Foresta. Edison sam nie zdawał sobie sprawy z praktycznego znaczenia tego zjawiska. Eksperyment jego nazywamy „Efektem Edisona".

Ostatnie jak i poprzednie zjawisko obserwowane przez Edisona wkracza w potężną dziedzinę radjotechniki. Edison był w czasie przeprowadzania tych eksperymentów zaabsorbowany innemi kwestiami. odłożył więc na bok odkryte przez siebie zjawiska i nie wysnuł z nich żadnych wniosków na przyszłość. Jednakowoż Edison nie spodziewał się, że odkryciem tych zjawisk dał początek radjotechnice.

WŁ.

Wakacje muzyczne a radjo

Utarło się u nas mniemanie. iż z nastaniem feryj letnich, również muzyka czy t. zw. życie muzyczne w większych centrach udają się na wywczasy, aby zebrać siły do kampanji zimowej. Inna rzecz, że i w głównym sezonie ruch koncertowy wzgl. operowy popada ostatnio coraz bardziej w zastój już chroniczny (jak mówią — dzięki ogólnemu kryzysowi), a nawet ulega powoli zupełnemu zanikowi, jeśli chodzi oczywiście o muzykę poważną — miesiące letnie jednakże z natury rzeczy przynoszą tu dalsze pogorszenie sytuacji.

Praktykowany zagranicą zwyczaj, iż doskonałe orkiestry symfoniczne, ich znakomici dyrygenci i pierwszorzędni soliści oraz całe zespoły operowe przenoszą teren swej działalności artystycznej na czas wakacyjny z miast stołecznych do miejsc kąpielowych bardziej znanych — u nas, niestety niema i nie może mieć miejsca. Owa decentralizacja w dziedzinie muzyki poważnej nie może liczyć ponoś na powodzenie przynajmniej materjalne, a zeszłoroczny festival muzyczny w Krynicy, bardzo nieudolnie zresztą zorganizowany, na naśladowców.

A tymczasem Austrja. kraj bynajmniej nie mlekiem i miodem płynący, potrafi się rok rocznie zdobyć na uroczystości w Salcburgu, ściągające w miesiącach letnich z całego świata elitę publiczności muzykalnej. Czy nie dałoby się więc i u nas zestrzelić wszystkich sił w jedno ognisko i stworzyć w lecie w miejscu dobrze obranem jakiegoś „święta muzycznego", któreby skupiło najlepsze siły artystyczne i przyciągnęło najlepszą publiczność? Zdaje się, że i znaczenie artystyczne i interes turystyczny Polski na tem by nie ucierpiał.

W naszych warunkach jednak — jak dotąd — rolę letniego dostawcy wzruszeń artystycznych poważnej natury objęło Radjo, nie tyle w swych programach własnych, które w tym okresie przybierają minę przeważnie uśmiechniętą i nawet niewybrednie wesołą, jak w transmisjach wybitnych wydarzeń muzycznych z zagranicy. I tak mieliśmy usłyszeć w tym roku „Fidelio" Beethovena z Salcburga, części „Pierścienia Nibelunga" z Bayreuthu, oraz koncert symfoniczny pod dyr. Br. Waltera z Salcburga.

Niestety pierwsze dwie transmisje, tj. „Fideljo" i „Zygfryd", przedstawienia o niezwykłym poziomie artystycznym, w swoim rodzaju wzorowe, zostały z powodu tragicznych zajść w Austrji i żałoby w Niemczech w ostatniej chwili odwołane, pozostała jeszcze jedynie nadzieja na muzykę symfoniczną, i to nie w bylejakiem wykonaniu. I tu się okaże, czy ta publiczność „wakacyjna", tak często bagatelizowana, a odurzona rozkosznym zapachem „Kwiatu z Hawai", nie będzie łowiła z zapartym oddechem każdej frazy muzycznej, zaklętej w „Concerto grosso" Haendla, czy symfonje Haydna lub Beethovena, oszołomią naprawdę brzmieniem orkiestry wiedeńskich Filharmoników?

est.

—o—

Śląska pieśń ludowa

Śląsk ze strony folkloru, prymitywu, oraz krajobrazu Beskidu śląskiego jest bodajże najciekawszem miejscem w Polsce. Tam żyje czar i niewypowiedziane, a raczej nie „stylizowane" jeszcze piękno, w szlachetnej formie utworu ludowego!

Toteż nie bez zachwytu podziwiamy: **„Pieśni ludowe z Polskiego Śląska"**, wydanie dwutomowe Akademji Umiejętności w Krakowie (stronic 539, zaś 490 pieśni!), jakie wydano w bieżącym roku. Złożyły się na ten spory zbiór—przemiłe kolekcje, czy: **ks. dr. Emila Szramka** z Katowic, czy znów podobne **Cinciały** (1825—1898, notarjusz, działacz społeczny na Śląsku Ciesz., który już 1885 wydał: **„Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyna"**), dalej lekarza — Niemca, **Jujusza Rogera**, który 1880 wyd.: **„Pieśni ludowe śląskie**, wyuczył się języka polskiego, a był naprawdę jednym ze szczerych polonafilów. Nadto szereg innych zbieraczy pomniejszych. Edycję opatrzył wstępem: **Dr. Jan Bystroń.**

Pierwszy tom, obejmujący: „pieśni balladowe", (str. 97) daje naprawdę oryginalną balladę śląską, podobnie jak i włoska (ballata!) pieśń, jaką śpiewano na Śląsku — przy wtórze tańca, a więc — jak i pierwotnie w ojczyźnie ballady — w Italji, „ballatare" = śpiewać w takt tańca).

Najciekawszą jest wśród tych ballad ballada zbójnicka, w siedmiu redakcjach (z Rozbarku Kadłubca pod Odmętem. Tytuł jej: „Pieśń o zbójniku i jego żonie". Żyje w tej pieśni najstarsza tradycja zbójnicka, obfitująca w sceny, już udramatyzowane przez zabójstwo, zaś „Krwawa chusteczka" symbolizuje świetnie zbrodnię („krwawą chusteczkę w ręce przyniósł" str. 30, T. I.).

Niektóre z ballad łączą Śląsk z poezją — oczywista małopolską, czy wogóle polskich ziem, a często i z europejską. Bowiem motywy „wędrowały", aż znalazły i na Śląsku swój odpowiednik, bogatą oprawę balladową!

Ballady te zawdzięczamy w wielkiej mierze zbieraczowi ks. dr. Szramkowi, zaś p. dr. Bystroń dał komentarz naprawdę ujmujący krytycznie i wyczerpująco balladę śląską, w jej ewolucji, formie i zależności (co subtelnie zbadał Bystroń) od ballad innych.

Ale Śląsk, zwłaszcza Cieszyński, ilustrują poezje II-go tomu: „pieśni o zalotach i miłości".

Są tam: „rozmowy miłosne", dalej zobrazowanie „rozstania", sielanki: „spotkania", czy znów idylle, przechodzące w lamenty uczuć miłosnych: „żale dziewczyny za kochankiem", jak znów przeciwnie: „żale kochanka za dziewczyną", obok dramatycznych scen: „niewiernego kochanka", czy: „niewiernej kochanki". Nawet romantyzm: „żale nieślubnej matki", przypomina... utwór dramatyczny, sceniczny z XVII w.: „Marancję", jaką wydał 1921 Badecki! — „Rozmowy uwiedzionej z kochankiem", czy „Rozmowy matki z córką", zamykają te cykle poezji ludowej, miłosnej, zilustrowane naprawdę silną strofą, niemal w każdej pieśni: niektóre w kilku warjantach stwierdzają bogactwo i różnorodność, choć temat jeden i ten sam, ale Śląsk — a posiada dla niego: „złote ramy, bogato rzeźbione" — w każdej okolicy — innej ręki, czy innego autora...

Śląsk rozśpiewany, mało znany dotychczas w Polsce, toteż edycja jakby wypełniała lukę, a jednoczyła Śląsk, boć teraz, mamy w nich dowód jego polskości; wszak te pieśni z archaizmami XVI wieku a i XV to dowody, że żadna siła nie mogła nam Śląska — duchowo oderwać od Polski! — Ten charakter niezwykle głębokiego rysu polskości, ta przemożna wartość śląskiej pieśni, naprawdę każe nam wierzyć, jak i pieśń śląska:

„nie będzie tu innej, jak polskiej ziemi,

choćby ją chciano nazwać inaczej! —

Każdą pieśń poprzedza nuta, czyli, że dzieło może oddać usługę i muzyce, chórom śląskim, czy polskim, słowem stać się naprawdę cenną edycją tej, śląskiej duszy, jaka żyje od wieków w pieśni, jaka tworzy ten „wieczysty" znak polskiego Śląska, niezatarty, ani też nie spaczony wiekami niewoli. — Naturalnie Śląsk Górny, a stwierdza to wydanie, że „szumiał" pieśnią, jak i borem, łąką i łanem zbóż", zanim go nie pokryły... kominy fabryczne!

A jakiż i ten Śląsk Górny, z przeszłości — piękny!...

Michał Asanka-Japoll

„Nowy świat" Wandy Wasilewskiej

I literatura ma swoje „mody", czasem dostosowane do wymagań i upodobań czytelnika, czasem znów narzucone wprost przez tę czy inną grupę.

A któż chętniej nie słucha nakazów mody, jak kobieta? Takim wyraźnym pokłonem w stronę mody jest wydana świeżo przez „Rój" powieść **Wandy Wasilewskiej „Oblicze dnia".** Powieść - reportaż, jak ją nazwała sama autorka, — bo ten termin przypada najlepiej do smaku pewnym sferom czytelników.

Modnym jest również zasadniczy temat tej powieści: „szary człowiek", nad którego dolą tak często i chętnie ronią łzy niektórzy pisarze, a jeszcze więcej pisarki. Temat wdzięczny, zapewne, o ile podchodzi się do niego bez uprzedzenia, ze zrozumieniem i miłością o ile autor chce rozwinąć i uzasadnić jakąś tezę, a potrafi zdobyć się na objektywność i... samokrytykę.

Tego wszystkiego właśnie brak p. Wasilewskiej. Jej powieść, nastrojona na nutę jakiegoś zupełnego nihilizmu etycznego, czy skrajnego komunizmu, ani nie jest dziełem sztuki, ani nie posiada wartości społecznej. Jest zła, perfidna i szkodliwa.

Autorka uznaje w swych obrazach tylko dwie barwy: białą i czarną.

Po jednej stronie ludzie pracy, bezlitośnie wyzyskiwani, wiecznie niezadowoleni, buntujący się, — po drugiej same „czarne charaktery" wyzyskiwaczy, faryzeuszy, pasibrzuchów.

Z sadystyczną niemal zaciętością kreśli Wasilewska nie sylwetki, lecz karykatury ludzkie, ze wszystkich sfer i klas społeczeństwa. Jej „brat Michał" musi mieć wielkie „łapy", musi wychowanków głodzić i bić bykowcem. Jej gospodarz klasy, pan profesor „uśmiecha się przypochlebnie, radośnie do pań w jedwabnych sukniach, na widok których przemazuje prędko dwóje w swym notesie".

Nie brak i nieśmiertelnego „panicza", co to nastaje na cnotę biednej służącej, ani nieludzkiego majstra, czy dozorcy w cegielni lub w tkalni, istnych bydląt w ludzkiej skórze. Gdzie spojrzeć — same kanalje ostatniego rzędu, znęcające się nad biednym, uciśnionym, poniewieranym proletarjatem.

A jakże wygląda ten świat robotniczy? Cierpi nędzę i biedę, gdy niema pracy. A kiedy dorwie się do pracy cierpi dalej nędzę i biedę, pracuje z musu, bez ochoty, bez radości, dławiąc w sobie nienawiść do „wyzyskiwaczy".

A jakże ustosunkowuje się ten robociarz do swej ojczyzny? Opowiada o tem stary Wojciech, w którego usta autorka chętnie wkłada sarkastyczne uwagi o dzisiejszem „obliczu dnia"...

... do wojska mnie nie wzieli, że to stary — ale tak mnie ta miłość ojczyzny sparła, jak olej rycynowy — więc do Legjonów... Dwa roki po gościńcach się plątałem, żeby, uważasz, nie drań jakiś austryjacki czy rosyjski, tylko swój własny, rodzony w mordę nas tłukł..."

Kto w podobny sposób fałszuje prawdziwe „oblicze dnia" dzisiejszego, kto świadomie zamyka oczy na wszelkie jego dodatnie i jasne strony, — ten nie może stworzyć dzieła wartościowego ani literacko ani społecznie.

A naprawdę trudno zorjentować się, dla kogo, dla jakich czytelników książka ta właściwie przeznaczona.

Czytelnik, nawet średnio inteligentny, odrzuci ją z niesmakiem. A czy przeczyta ją robociarz?... Raczej nie: to wszystko obija mu się stokrotnie o uszy na wiecach, to wszystko, w bardziej może skondensowanej i zrozumiałej formie podszeptują mu agitatorzy... komunistyczni. Tylko że oni robią to pokryjomu, ostrożnie, a p. Wasilewska przemyca ich hasła, przystrojone we formę powieści.

Całe białe stronice konfiskat świadczą aż nadto wymownie, że nawet najliberalniejsza, najbardziej wyrozumiała cenzura widziała się zmuszoną pohamować agitacyjny, zapał autorki. Ale to mało: naszem zdaniem cała książka winna być natychmiast wycofaną z obiegu.

Nie dla nas, nie dla społeczeństwa polskiego jest ten opiewany przez autorkę „nowy świat", „świat bandytów; prostytutek i złodziei!" Nie dla społeczeństwa polskiego podobna lektura, zionąca nienawiścią klasową, perfidna i kłamliwa.

K. Rychłowski.

Odbiorniki radjowe w Niemczech

Polski przemysł radjowy zastanawia się obecnie nad produkcją masowych odbiorników, któreby mogły zaspokoić ciągle jeszcze u nas istniejący [illegible] brych i tanich aparatów. Wobec tych tendencyj będzie ciekawe przytoczenie pewnych cyfr z kraju, który ma duże doświadczenie w tej dziedzinie, gdyż dzięki nim osiągnięto właśnie imponującą cyfrę 5 miljonów słuchaczy.

Początkowo zwrócono baczną uwagę na produkcję aparatów sieciowych. Stąd w ciągu sezonu 1932—33 sprzedano zaledwie w Niemczech 3% aparatów bateryjnych, podczas gdy aparatów do sieci na prąd zmienny sprzedano ponad 81%, a aparatów na prąd stały do sieci — 15%.

Jeśli chodzi o rozpowszechnienie tak propagowanych w Polsce aparatów detektorowych to cyfry niemieckie są istotnie ciekawe. W styczniu 1933 w okręgu rozgłośni w Kolonji było aparatów detektorowych tylko 7%. w okręgu rozgłośni w Berlinie — 5%, w Lipsku — 6%, w Hamburgu — 7%, w Monachjum — 10%, we Frankfurcie — 10%, we Wrocławiu — 15%, w Królewcu — 9%,

Aparaty detektorowe odgrywają w Niemczech niewątpliwie tylko drugorzędną rolę. Coraz większą natomiast aparaty z wbudowanym głośnikiem. W sezonie 1929—30, kiedy właściwie zaczęto je produkować, sprzedano ich zaledwie 4% na ogólną ilość sprzedanych wówczas odbiorników. Już w następnym roku sprzedano ich 20%, a w dwa lata później połowa zakupów w sklepach radjowych przypadała na aparaty z wbudowanym głośnikiem.

Obecnie produkują Niemcy w ciągu roku prawie miljon odbiorników.

MAURYCY RENARD

Sukcesy grafologji

Przypominasz sobie tego poczciwego Anatola Baudruc, co to miał handel towarów żelaznych przy ul. Gambetty? Taki okrąglutki, różowy, zawsze uśmiechnięty, pozatem wielki spryciarz i dobry kupiec.

A jego córka, Eliza? Śliczna blondynka, jedna z najpiękniejszych kobiet w Pontargis... Zresztą, doskonała partja. Tylko, niestety, Eliza odrzucała wszystkich kandydatów do jej ręki.

Dlaczego? pytasz. W tem sęk właśnie: miała ona jedną tylko pasję, grafologję. Studjowała dziesiątki i setki odnośnych podręczników i dzieł naukowych i doszła rzeczywiście w tym zakresie do zdumiewających rezultatów. Przekonałem się sam o tem: na podstawie kilku wierszy nagryzmolonych przezemnie określiła jak najdokładniej moje usposobienie i mój charakter, z wszystkiemi zaletami i wadami.

Toteż wierzyła święcie w swoją grafologję i na niej wyłącznie opierała swój sąd o ludziach. I dlatego nie mogła zdecydować się na małżeństwo. Podobał się jej ten i ów, ale kiedy zaczęła studjować ich pismo, wszystko przepadło! Każdy miał jakieś ukryte wady, złe skłonności lub nawyczki, ukrywane starannie przed światem... pismo zdradzało to bezapelacyjnie.

A muszę dodać, że Eliza zajętą była w sklepie swego ojca, w charakterze sekretarki, nie brakło jej więc okazji do zajmowania się studjami grafologicznemi.

* * *

Pewnego ranka siedzieli oboje w sklepie. Eliza przeglądała kolejno nadeszłą korespondencję, odczytując głośno ważniejsze listy. Nagle ucichła. Anatol Baudruc, zaintrygowany tem długiem jej milczeniem, podnosi głowę i cóż widzi? Eliza siedzi pochylona nad trzymanym w ręku listem, wpatrując się weń z wyrazem jakiejś ekstazy.

— No, i cóż tam takiego? — pyta zniecierpliwiony Anatol.

— Ach, papo, popatrz tylko! — odpowiada rozpromieniona. — Nie, to mi się wydaje poprostu niemożliwem! Spojrzyj tylko na to pismo: autor tego listu posiada wszelkie możliwe zalety: inteligencję, dobroć, energję, cierpliwość, wytrwałość, odwagę męstwo, uczciwość...

— Któż to taki, do licha? — pyta Anatol, biorąc ów list do ręki. — Bogu dzięki, — wzdycha z ulgą, — myślałem, że to list od firmy Gregois i Troussure, której obaj właściciele liczą sobie razem 130 lat wieku. A to idzie, na szczęście, o młodego Marcelego Templat: kawaler, lat 26. Ale czyż to naprawdę taki brylant? Nie mylisz się przypadkiem? Spotykam go niekiedy w Lyonie... owszem, podobał mi się, chłopak inteligentny, dobrze wychowany, przystojny... ale mimo wszystko...

— Ależ papo, jak można nawet mówić o nim takim tonem? Spojrzyj tylko na ten charakter pisma: ile w tem głębi, ile rozwagi, ile szlachetności i energji! Spojrzyj na tę kreskę na t... a ta kropka nad i... a ten jego podpis! To poprostu człowiek zupełnie wyjątkowy!

Baudruc przejrzał uważnie cały list: pisany był na maszynie, treść obojętna. U dołu własnoręczny krótki dopisek, w którym Marceli Templat przypomina się łaskawej pamięci i zasyła uprzejme pozdrowienia i ukłony.

Baudruc kazał sobie wyjaśnić wszystkie te tajniki grafologji, pozwalające na wydanie tak pochlebnego sądu o autorze listu. Postanowił kuć żelazo póki gorące.

— Wiesz co, zaproszę go do nas. Wymyślę jakikolwiek pretekst, jakiś interes handlowy...

W kilka dni później nadeszła odpowiedź. Marceli Templat, syn właściciela firmy lyońskiej „Bracia Templat" dziękował za zaproszenie i zapowiadał swe przybycie w dniach najbliższych. List, utrzymany w tonie poprawnej kurtuazji, napisany był temsamem charakterystycznem, wspaniałem pismem.

Eliza żyła jak w gorączce. Z drżeniem serca oczekiwała przybycia tego wymarzonego ideału, tego pięknego księcia z bajki... byleby tylko nie wzgardził nią! Tegoby chyba nie przeżyła.

* * *

Co do mnie, zgadzam się zupełnie z opinją poczciwego Anatola: Marceli Templat jest chłopakiem inteligentnym, miłym, przystojnym, ale niema w nim nic nadzwyczajnego. Ale mniejsza o to!

Przyjechał do Pontargis... posiedział parę dni. Młodzi spodobali się sobie wzajemnie. Pobrali się — i dziś mają już troje dzieci, dwóch synów i córeczkę. Żyją zgodnie i szczęśliwie. Pytasz się, jakim cudem znalazł się u nas taki człowiek idealny, chodzący zbiornik wszelkich cnót? Niema w tem żadnego cudu. Eliza czuje się szczęśliwą, kocha męża. A miłość, jak wiadomo, jest ślepa i skłonna do idealizowania.

— No, a ów charakter pisma? — zapytasz z pewnością.

— Zręcznie sfabrykowany, mój kochany! Było to tak: kiedy stary Anatol spostrzegł, że jego córka odrzuca wszystkich konkurentów, powiada sobie:

Trzeba się wziąć na sposób, bo inaczej nigdy nie będę miał zięcia. Ten młody Templat, to chłopak porządny i rozgarnięty. Poślę mu parę książek o grafologji, napiszę mu, o co idzie. Napewno w ciągu jakich 4—5 tygodni potrafi tak zmienić charakter swego pisma, że w oczach grafologa uchodzić będzie za brylant najczystszej wody!

Opowiadał mi to sam Anatol, ale w sekrecie. Więc lepiej będzie, abyś tego Elizie nie powtarzał...

tłum. K. Rychłowski

Nowy wynalazek Marconiego

Dzienniki włoskie donoszą o nowym wynalazku Marconiego w dziedzinie telewizji.

Odnośne aparaty znajdują się już w budowie w warsztatach angielskich. Zasada przenoszenia obrazów na odległość pozostaje w tym wypadku ta sama, co dotychczas, t.j. przenoszenie zapomocą fal radjowych na ekran białych i czarnych punktów, z których formuje się obraz.

Cała różnica polega na tem, że Marconi stosuje do telewizji fale najkrótsze, co daje znacznie lepsze wyniki, zwłaszcza, o ile idzie o transmitowanie scen z życia ulicznego, pochodów, wyścigów i t. p.

Z pomocą swego nowego aparatu Marconi jest w stanie transmitować 300 tysięcy punktów świetlnych w ciągu sekundy.

Kobiety na wszystkich urzędach

Obrady rządu norweskiego nad projektem zmiany konstytucji w kierunku otworzenia kobietom dostępu do wszystkich stopni służby rządowej, oprócz — w armji i marynarce, oraz w kościele religji państwowej, toczyły się na skutek złożonego w parlamencie wniosku 2 posłanek: Augusty Stang i dr. Sikne Swensson, które wystąpiły o zmianę prawa z r. 1912.

T. zw. prawo lutowe 1912 roku otworzyło Norweżkom pracę w administracji cywilnej i innych gałęziach służby państwowej na tych samych warunkach, jak mężczyźni, ale z zastrzeżeniem, że nie mogą być ani członkami Rady (Kongres Rad), ani konsulami i dyplomotami na placówkach poselskich zagranicznych.

Mauzoleum marsz. Lyautey w Rabat

Jak już wspominaliśmy, zwłoki marszałka Lyantey złożone mają zostać na spoczynek wieczny w Maroku, w tej krainie ukochanej przez „wielkiego pacyfikatora".

Mauzoleum, zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, wzniesione zostanie w Rabat, w pobliżu grobowców, wzniesionych przed wiekami ku pamięci kilku świętych muzułmańskich.

Na ścianie mauzoleum zamieszczony zostanie napis, ułożony przez samego marsz. Lyautey, w języku francuskim i arabskim, treści następującej:

„Marszałkowi Lyautey, który urodził się chrześcijaninem i żył po chrześcijańsku, — a który pragnął spocząć na ziemi arabskiej, obok swych muzułmańskich braci".

Koszty budowy mauzoleum pokryte zostaną drogą publicznej subskrypcji.

Pozatem przewidziane jest wystawienie pomnika marszałka w Casablanca.

Humor

ROZPACZ

— Ja tego nie przeżyję! — zawołał murderca. gdy mu odczytano wyrok sądu doraźnego, skazujący go na śmierć przez powieszenie.

KONKURENT

— Jak panu smakuje kotlet?

— Dziękuję, pękam z zazdrości.

— Jakto, pan jest również restauratorem?

— Cóż znowu, mam fabrykę podeszew gumowych

NIE URODZIŁ SIĘ

— Ile masz lat, chłopcze? — pyta starsza pani małego ulicznika, który chce jej sprzedać zapałki.

— Nie wiem — mruczy.

— Jakto — nie wiesz, kiedyś się urodził?

— Ja się wcale nie urodziłem — odpowiada malec — ja mam macochę...

DWA SWIATY

Ona: — Mówiłeś przecież, że zastępuję ci cały świat, a teraz flirtujesz z panią Alą.

On — Moja droga, są przecież dwa światy: stary i nowy.

Jak żyje John D. Rockefeller

We wspaniałym pałacu, otoczonym olbrzymim parkiem, w Pocantino, w pobliżu Nowego Jorku, pędzi cichy żywot ascety **najpopularniejszy miljarder amerykański**, John D. Rockefeller, — **staruszek, dziś blisko stuletni.**

Prowadzi **ściśle uregulowany tryb życia** dziesięć godzin snu, czytanie biblji, spacery po parku, — nie pali, nie pije... Do niedawna jeszcze **grywał co dnia w golfa** — i to grywał z zamiłowaniem i energją prawdziwego młodzieńca, wprawiając w podziw swych przyjaciół.

Najwyższem marzeniem Rockefellera jest **dożyć stu lat wieku, w pełni sił fizycznych i umysłowych.** I choć na ostat nich fotografjach wygląda jak zasuszona mumja, — czuje się stale zupełnie zdrowym i nie narzeka na żadne poważniejsze dolegliwości fizyczne.

John D. Rockefeller może z zadowoleniem spoglądać na dzieło swego całego życia. Pokonał wszystkie trudności, stał się **potentatem finansowym,** odniósł zwycięstwo nad swymi licznymi przeciwnikami w zaciekłej walce o naftę.

Ale **zdobyte miljony** umiał obracać na cele **pożyteczne, społeczne, ogólne.** Ufundował cały szereg **instytutów naukowych**, obdarzając je miljonowemi dotacjami. Toteż blisko stuletni starzec cieszy się dziś ogólnym szacunkiem i miłością całego narodu, — jako jedna z najwybitniejszych postaci współczesnych.

Rycina nasza przedstawia Rockefellera, pozującego rzeźbiarzowi Dawidsonowi, który niedawno ukończył właśnie popiersie „króla naftowego".



KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Sprawa cen nafty w Polsce

(g) Od pewnego czasu toczą się w Warszawie rokowania w związku z zagadnieniem obniżki cen nafty. Niedawno podawaliśmy, że w roku 1914 za 10 kg **nafty** płacono **16 kg żyta,** a w roku 1931 za tę samą ilość **nafty** płacono 43 kg żyta. W lutym br. za 10 kg **nafty** płacono **42 kg żyta.**

Jak podaje „Gazeta Handlowa" (nr. 182) cena za litr nafty wynosząca w roku 1928 — 0.57 groszy podniosła się **w roku 1932 na 0.61 groszy, a następnie spadła na 0.56 groszy. Przemysł** naftowy w Polsce pracuje w **nader ciężkich i w** nader skomplikowanych **warunkach, deficyt wzrastając z roku** na rok w roku 1933 **doszedł do 23 milj.** zł **Obniżka ropy** odbiłaby się na nim nader ujemnie. Stąd też ze strony przemysłu naftowego wysuwane są pod adresem rządu postulaty w kierunku: **obniżenia taryf kolejowych, obniżka po... konsumcyjnego, świadczeń socjalnych** itd.

Obniżka frachtów kolejowych jest już podobno **zdecydowana;** chodzi jedynie o jej wysokość. Pod znakiem zapytania **stoi obniżka świadczeń socjalnych** i innych.

Jak donoszą toczące się obecnie rokowania zakończone będą w **przyszłym tygodniu i zniżka nafty wyniesie około 20 proc.** obecnej ceny. **Oficjalne ogłoszenie zmiany ceny naftowej nastąpić ma** w **pierwszych dniach września.** Omawiana **obniżka** objąć ma **jedynie** ceny nafty, natomiast **cena** ropy ma pozostać niezmieniona. Ceny innych produktów pozostać mają bez zmiany jedynie asfalt ulegnie znacznej zniżce.

Nieprzerwana zwyżka zbóż

Jak informuje prasa handlowa zwyżka zbóż na rynku światowym trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu. Gdy w **dniu 3 bm.** ceny na wolnym rynku w Hamburgu we florenach holenderskich za 100 kg wynosiły dla: pszenicy Manitoba — 5.85 pszenicy argentyńskiej Rosafé — 4.62 i 1/2, dla żyta Plata 4.25, dla jęczmienia rosyjskiego pastewnego, 4,70, dla owsa Clipped — Plata — 3,75, dla kukurudzy Plata 3.87 i 1/2, to **w dn.7 i 8 bm.** ceny tych zbóż kształtowały się w sposób następujący: pszenica Manitoba — 6.10—6,05, **pszenica** Rosafe 4,90—4.95, żyto Plata — 4.60—4.57 i 1/2, jęczmień rosyjski — 5,10, dla owsa Clipped Plata — 4.25—4,20 i dla kukurudzy Plata 4,25—4,25.

Według ostatnio dokonanej oceny zbiorów w Ameryce Północnej, znów okazuje się, że poprzednie szacunki były zbyt optymistyczne. Coraz bardziej staje się prawdopodobnem, że Stany Zjednoczone w tym roku z roli eksportera przedzierżgną się w importera.

Cukier jako materjał popędowy

Indje holenderskie przeżywają obecnie bardzo groźne przesilenie ekonomiczne, spowodowane w pierwszej linji zmniejszeniem się eksportu cukru.

Rząd holenderski szukając środków ratunku dla plantatorów trzciny cukrowej, podjął obecnie próby co do zużytkowania cukru jako materjału popędowego. Sporządzono już specjalną mieszankę cukru z benzyną, a pierwsze próby z nią wypadły zupełnie zadowalniająco.

Katastrofalny spadek dochodu społecznego w Polsce

Według danych Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i Cen **dochód społeczny w Polsce** w latach ostatnich obniżył się niemal katastrofalnie. Gdy w r. 1929 szacowany był jeszcze na 18 miljardów zł., to w r. 1933 spadł on do 9 miljardów zł.

Spadek ten, który dotknął wszystkie grupy społeczne, a u wielu z nich w sile 50 proc. napawać musi wszystkich poważnym niepokojem.

Składanie wyjaśnień podatkowych

Nowa ordynacja podatkowa znacznie ogranicza prawo płatnika do składania ustnych wyjaśnień. na posiedzeniach komisyj odwoławczych.

Przyznanie tego prawa jest uzależnione od uiszczenia opłaty w wysokości pół proc. od kwoty spornego podatku (nie mniej jednak niż 2 zł., nie więcej niż 50 zł.) z tem, że w razie całkowitego lub częściowego uwzględnienia odwołania opłata ta podlega zwrotowi.

Odwołanie rozstrzyga komisja odwoławcza z tem, że urzędom skarbowym służy prawo własną władzą rozstrzygnąć odwołanie, jeżeli w wyniku uznania takiego redukcja podatku nie przekroczy 300 zł..

Uprawnienie to nie dotyczy wypadków, gdy chodzi o pobranie opłaty za świadectwo przemysłowe. W przypadku rozstrzygnięcia odwołania przez I. instancję służy płatnikowi prawo wniesienia odwołania w ciągu dni 14 do władzy odwoławczej II. instancji.

Szwedzkie i japońskie zapałki w walce o rynki zbytu

Jak donoszą dzienniki szwedzkie, doszło temi dniami do definitywnego porozumienia między reprezentantami japońskiego przemysłu zapałczanego z jednej, a szwedzkimi producentami zapałek z drugiej strony.

W myśl zawartej ugody Szwecja otrzymuje monopol sprzedaży zapałek na wszystkich rynkach europejskich. Japonja natomiast taki sam monopol na Indje holenderskie, Australję i Polinezję.

Na innych rynkach światowych przyjęty został system wolnej konkurencji.

Oficjalna misja Z. S. R. R. na Targach Wschodnich

Według zawiadomienia Ambasady Rz. P. w Moskwie, Narkomwniesztorg w Moskwie deleguje specjalną misję na XIV. Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, które odbędą się w czasie od 1—16 września 1934 r.

Pomoc tylko dla „swoich"!

Komendant policji w Zatorze wyłączył narodowców od korzystania z akcji na rzecz powodzian

Kiedy południową część naszego kraju nawiedziła straszna klęska powodzi, zwróciliśmy na łamach „Kurjera" uwagę na konieczność zorganizowania komitetu pomocy dla powodzian, obejmującego przedstawicieli najszerszych warstw społeczeństwa. Uważamy bowiem za **niewskazane ujęcie akcji pomocy przez organy administracyjne**, wychodząc z tego założenia, że komitety obywatelskie budzą większe zaufanie ludności.

Pisaliśmy już o niewłaściwości oddania **akcji zbiórkowej na terenie Krakowa dnia 21 i 22 lipca br. w ręce organizacji BBWR.** Jakież było zdumienie ofiarodawców, gdy po uiszczeniu datków otrzymali karteczki z napisem „BBWR". Oburzeni obywatele przychodzili z temi kartkami do redakcji „Kurjera" i zapytywali, na co właściwie odbywa się ta zbiórka: czy na powodzian czy też na BBWR.

Wiadomo, że do działaczy sanacyjnych, którzy zapisali się do BBWR przeważnie dla karjery, nie można mieć zaufania. Niedawno doniosła cała prasa, **że w Warszawie członkowie Legjonu Młodych pieniądze zebrane na powodzian przepili.**

W akcji pomocy dla powodzian bierze udział całe społeczeństwo i cała prasa bez różnicy przekonań politycznych. Prasa narodowa z wielką gorliwością popiera akcję ratunkową i otwarła na swych łamach listę składek na powodzian. **Członkowie Stronnictwa Narodowego chętnie pośpieszyli z datkami. I oto w tych dniach zaszedł wypadek tak niezwykły, że zgrozą musi przejąć każdego uczciwego obywatela. Oto w Smolicach koło Zatora komendant posterunku P.P. Franciszek Madej zwołał do kancelarji urzędu gminnego członków Stronnictwa Narodowego w Smolicach i oświadczył im, że żadnych zapomóg z komitetu nie otrzymają, o ile nie wystąpią ze Stronnictwa Narodowego.** Ponadto zapowiedział, że listę członków Stronnictwa prześle do starostwa i że starosta wstrzyma im wszelkie zapomogi. **P. komendant P.P. groził, że wszystkich członków Stronnictwa w Smolicach pozamyka.**

Podając ten fakt do wiadomości powszechnej, zapytujemy, czy Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy dla Powodzian fakt ten jest znany i jak Komitet wykonawczy zapatruje się na postępowanie komendanta policji w Zatorze?

* * *

Powyżej fakt został podany do wiadomości parlamentarnego Klubu Narodowego w Warszawie.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Wójt — a zniszczona droga

Szanowna Redakcjo!

Podczas burzy w dniu 18 z. m. Dz. XIII w Krakowie (jak to już doniosły dzienniki krakowskie) woda nie tylko zmuliła i zniszczyła uprawne pola, ale i drogi polne, prowadzące ze wzgórza św. Bronisławy, które zamieniły się w potężne rwące rzeki, sięgające niekiedy 2 m. i więcej głębokości. Nic też dziwnego, że tak olbrzymi słup wody rwąc, pozostawił po sobie straszne spustoszenia i wyrwy sięgające trzech i więcej metrów. Dodać tutaj należy, najwięcej ucierpiała droga polna odgraniczająca Wielki Kraków — Zwierzyniec od sąsiedniej gminy Przegorzały.

Podkreślić wypada nadzwyczaj życzliwe stanowisko miejskiego Biura drogowego i Zarządu lasów miejskich, które to Zarządy uczyniły wszystko, aby resztę ocalałych plonów i chleba mogli gospodarze sprzątnąć z pola i zwieźć do stodół.

Na innem stanowisku stanął niestety Zarząd gminy Przegorzał z swoim wójtem Sasem Stanisławem na czele. Nie tylko nic nie uczynił, aby drogę graniczną między Krakowem a Przegorzałami przyprowadzić choć do prowizorycznego naprawienia, ale starano się przeszkadzać niejako w naprawie, a wójt Sas oświadczył, że jego to nic nie obchodzi i żadnego polecenia w tej sprawie nie wyda, on sam tej drogi nie potrzebuje itd. Zainterpelowany przez ludzi dobrej woli, by przecież poczynił jakieś zarządzenia oświadczył: **Płaci się podatki i Rada Powiatowa drogi koło jego domu naprawić nie chce, to i on starać się o nic nie będzie**, a kłopotu w gminie na siebie brać nie będzie, **niech naprawią drogę ci, co tamtędy jechać muszą.** Wobec takiego fŻud t.wkoWfhgńF sk.„ćąochęaoista stanowiska wójta, wszyscy wyżej wymienieni postawili się „okoniem" **i żaden nie uważał za stosowne pomóc przy naprawie drogi, jakkolwiek drogi tej oni sami najwięcej potrzebują.** Drogę wyżej wspomnianą naprawili dwaj obywatele krakowscy Zwierzyńca przy wydatnej i podziwu godnej gorliwości, intensywności miejskiej ad hoc zorganizowanej partji robotniczej, a charakterystycznym jest fakt, że pierwszym furmanem, który użył tej drogi po naprawieniu, był sam wójt Sas, jadąc na bliższ drogi za zarobkiem. Ale gdy rozszalałe wody niszczyły mienie jego współobywateli, woził on sobie „piosenek", jak sam się wyraził.

Apelujemy do czynników miarodajnych, a zwłaszcza do Starosty Krakowskiego Pana Dra Wnęka, aby był łaskaw zwrócić baczną uwagę **na Wójta Przegorzał i pouczyć go o obowiązkach obywatelskich.**

F. P.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

Gulden — a podrobione złoto

Sąd apelacyjny zmniejszył oskarżonemu karę

W sobotę dnia 11 sierpnia toczyła się przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozprawa przeciwko **Naftalemu Guldenowi**, czeladnikowi krawieckiemu, skazanemu przez sąd okręgowy karny na 3 lata więzienia za **puszczanie w obieg fałszywych monet 5-złotowych.** Sąd apelacyjny zmniejszył Guldenowi karę na **6 miesięcy aresztu.** Trybunałowi przewodniczył dr. Gniewosz, wotowali dr. Gardulski i dr. Kawa. Oskarżał prokurator dr. Szypuła, bronił adw. dr. Pleszowski.

Z opery

I.

Dyrekcja opery krakowskiej, korzystając z pobytu w kraju znakomitego tenora polskiego, p. Wiktora Bregy'ego, od lat kilku śpiewającego w operze berneńskiej, zaprosiła go na trzy występy w zespole krakowskim, w partjach z zakresu lirycznego.

P. Brégy, który po kilkuletnich występach w operze warszawskiej przeszedł na scenę „Opera comique" w Paryżu, przeniósł się przed trzemą laty do Berna, gdzie na stanowisku pierwszego tenora, cieszy się rzetelnem uznaniem krytyki prasy codziennej, oraz prasy muzycznej jako benjaminek publiczności berneńskiej, rozmiłowanej w operze i wypełniający widownię na każdem przedstawieniu. Wysoce sympatyczny rodak nasz działa na tem stanowisku niezwykle dodatnio, podkreślając na każdym kroku — wraz z swą małżonką (z domu Suchankówną), również wytworną śpiewaczką — swą polskość i zaznajamiając melomanów szwajcarskich — w koncertach publicznych i radjowych — z twórczością polskich pieśniarzy. Ostatnim patrjotycznym czynem śpiewaka było wprowadzenie na scenę berneńską „Halki" Moniuszki, która zyskała kilkadziesiąt przedstawień na scenach operowych wielkich miast Szwajcarji i weszła na stały repertuar sceny stołecznej, tj. berneńskiej.

Tak zasłużonego dla polskiej twórczości muzycznej śpiewaka, przyjęła publiczność krakowska jak należało, wypełniając — na pierwszych dwu przedstawieniach — widownię teatru im. Słowackiego i oklaskując gorąco enuncjacje artystyczne znakomitego artysty, zarówno przy otwartej scenie, jak niemniej po każdym akcie.

Pierwszą partją p. Brégy'ego była **postać Hoffmanna** w Offenbachowskich **„Opowieściach Hoffmanna"**. Przedstawienia te są — na szczęście — cyklem przedsezonowym, a nie inauguracją sezonu operowego, bowiem repryzom tej opery towarzyszy złowrogie fatum i operą tą żaden teatr nie rozpocznie sezonu. Wiadomo bowiem, **iż podczas jej premjery we Wiedniu spłonął „Ringteater", grzebiąc w swych gruzach setkę zgórą trupów, a premierom jej na innych scenach towarzyszyły niesamowite „falimenty".** Tak np. podczas premiery lwowskiej, **runęły kulisy, raniąc artystów i kilkunastu członków chóru**, zaś podczas premiery — przed paru laty — w Katowicach uległ smutnemu wypadkowi **baryton Kopciuszewski**, **zwichnąwszy nogę, wskutek czego partję dokończył z nadludzkim wysiłkiem**, śpiewając ją do końca o lasce. **Opery tej boją się jak ognia wszyscy maestrowie,** debiutujący bowiem w niej ich uczniowie nie wybijają się w swej karjerze śpiewaczej, lub padają.

Rozpoczynanie sezonu taką operą mogłoby być niebezpieczne. Tak się jednak szczęśliwie złożyło, że cykl przedstawień przedsezonowych doznał przeciwnego wypadku, gdyż teatr **mimo kryzysu i mimo opustoszałego Krakowa, był pełny**, a entuzjazm publiczności wielki, dzięki współdziałaniu śpiewaków tej miary, co pp. **Brégy, Ada Sari, Pastówna, Dolnicki, Mazanek** i wyborny zespół krakowski.

W. W. A.

Ruch pociągów letniskowych powrotnych z linji zakopiańskiej i krynickiej

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje: Dla ułatwienia wzgl. udogodnienia powrotnego wyjazdu publiczności z miejsc kuracyjnych i letniskowych w kierunku Krakowa, Warszawy i Łodzi, uruchamia się następujące dodatkowe pociągi osobowe.

Od dnia 14 do 20 sierpnia włącznie: **z Zakopanego poc. Nr. 512 A, odjeżdżający o 9.25, Kraków przyjazd o 14.55.**

Z Krynicy poc. Nr. 12 A, odjeżdżający o **8.25** z przyjazdem do Krakowa o **14.55.** Pociągi te połączone w Krakowie odjeżdżają o **godz. 15.15** do Warszawy, gdzie przyjdą o godz. 22.07 i Łodzi o 21.22. W pociągach powyższych jako bezpośrednich z Zakopanego i Krynicy do Warszawy, przewidziała Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych wszystkie miejsca numerowane, zapewniając przez to wygodne i zapewnione miejsca w pociągu. Szczegółowy rozkład jazdy wspomnianych pociągów umieszczony jest w ściennych i urzędowych rozkładach jazdy.

Nadzwyczajne pociągi z Zakopanego i Krynicy do Warszawy

Od dnia 12 sierpnia do 20 sierpnia uruchamia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych nadzwyczajne pociągi przyśpieszone z taryfą osobową z Zakopanego do Warszawy i z Krynicy przez Tarnów — Kraków do Warszawy. Odjazd powyższych pociągów wyznaczono następująco:

1) Zakopane o **20.20.** Nowy Targ **21.08.** Chabówka **22.05,** Jordanów **22.20.** Osielec **22.33,** Maków **22.47,** Sucha **22.10** z przyjazdami do Krakowa o **0.42,** Warszawy o **0.06.** Łodzi o **7.10.**

2) Z Krynicy odjazd o godz. **19.40,** z Muszyny 20.07, Żegiestowa 20.27, Piwnicznej 20.43, Rytra 20.59. Starego Sącza 21.13, Nowego Sącza 21.29. Stróż o 22.30, z przyjazdami do Krakowa o 0.51, Warszawy o 9.02. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych zaleca publiczności korzystanie z wymienionych pociągów jako dogodnych i bezpośrednich w kierunku Krakowa i Warszawy.

Równocześnie podaje się do wiadomości, **że po ukończeniu prowizorycznych** robót na stacji Bogumiłowice, spowodowanych katastrofą powodzi, podejmuje się od **dnia 10 lipca** br. godz. 12-tej ruch bezpośredni wszystkich pociągów pasażerskich na linji **Kraków — Tarnów, Krynica i Lwów**, z wyjątkiem pociągów pośpiesznych z Krakowa do Krynicy, odjeżdżających z Krakowa o godz. 13.15, Krynica przyjazd o godz. 18.05, a pociąg powrotny z Krynicy odjazd o 12.15 z przyjazdem do Krakowa o 17.05. Jako pierwszy przejedzie przez miejsce przerwy pociąg, odjeżdżający z Krakowa dnia 10 sierpnia. o godz. 11.25.

Równocześnie znosi się pociągi dodatkowe **między Krakowem a Krynicą**, kursujące drogą okrężną przez Chabówkę, a odchodzące z Krakowa o godz. 1.05 i 9.08, a z Krynicy o godz. 12.33 i 21.46. Pociągi te nie będą uruchomione poczawszy od północy z dnia 10 na 11 sierpnia.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

Giełda zbożowa

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano ceny następujące: **pszenica** dworska stand. czerw. 21.25—21.50; **biała stand** 21.00—21.25; targowa stand. 20.25—20.50; przemiałowa nowa 19.50—21.00; **żyto** dworskie stand. 16.75—17.00; targowe 16.50—16.75; owies dworski stand. 15.50—16.00; targowy stand. 14.50—15.00; nowy 13.00—14.00; jęczmień browarniany stand 16.00—17.50; krupy 15.00—15.50; groch zwykły jadalny 32.00—34.00; mąka pszenna IA st. wym. 0.20 proc. 37.00—37.50; gat. IB 0.45 proc. 36.00—36.50; **gat. ID** poznańska 0.60 proc. 27.00—27.50.

Tendencja spokojna, dowozy małe. Dowozy owsa większe.

Ceny targowe w Krakowie

Mleko niezb. 1 litr 0.14—0.18; **mleko kwaśne** 1 litr 0.10—0.15; **Śmietanka** 1 litr 0.50—0.60; śmietanka 0.80—1.20; Ser zwycz. 1 kg. 0.50—0.60; **Masło deser.** 1 kg. 2.40—2.60; masło zwycz. 2.00—2.10; Jaja św. sztuka 0.04—0.06; ziemniaki 1 kg 0.08—0.10; buraki ćw. 0.08—0.10; marchew 0.10—0.12; cebula 0.18—0.20; pietruszka z nacią 0.12—0.15; seler 0.18—0.20; Pomidory 0.80—1.00; Ogórki kopa 0.70—1.00; jabłka 1 kg. 0.20—0.60; gruszki 0.20—0.70; śliwki kraj. 0.20—0.60; śliwki węgierki 0.80—1.00; borówki litr 0.20—0.25; brusnice 0.20—0.25; Kury szt. 2.00—3.00; kaczka 1.50—2.50; **gęś 3.00—4.00; kurczęta** para 1.20—2.50; karp 1 kg. 2.00; lin 2.00; szczupak 3.00; wiślane **drobne** i **średnie** 1.00—1.50.

CENY NA BYDŁO. W ub. tygodniu spędzono na targi buhaji 106. wołów 60, krów 131. jałówek 61. cielat 609, nierogacizny 516. razem 1483 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi. buhaje: a) od 0.48—0.68; woły b) 0.51—0.75. krowy: a) 0.42—0.65; jałówki: a) 0.44—0.73: cielęta: a) 0.50—0.87; nierogacizna. od 0.66—1.00 Bitej wagi: nierogacizna od 0.90—1.20 Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1202 sztuk. Przebieg handlowy: Słabszy spęd bydła i trzody chlewnej, większy spęd cieląt. Ceny wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych mocne. Transakcje normalne. Usposobienie spokojne.

CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE. W dniu 7 bm. ogółem spędzono 150 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie od 200 do 300 zł., za konie pociągowe lekkie od 100 do 200 zł., za konie rzeźne od 25 do 75 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 3 sztuki, na rzeź miejscową 3 sztuki. Popyt słaby, ceny na poziomie targu ostatniego.

Spadek dolara pierwszem następstwem nacjonalizacji srebra

WASZYNGTON, 10. 8. (PAT). Szczegóły dekretu prezyd. Roosevelta o upaństwowieniu srebra, są następujące: **Zarząd mennicy będzie zakupywał srebro po kursie 50.01 centów za uncję,** zgodnie z ustawą przyjętą przez kongres. Zarządzenie to nie dotyczy srebra wydobytego w Stanach Zjedn. po 21 grudnia 1933 ani też kruszcu srebra lub srebra w sztabach, które jest własnością rządów państw obcych lub zagranicznych banków emisyjnych. Nie dotyczy ono również wszelkich monet srebrnych i wyrobów srebrnych, oraz srebra niezbędnego na cele przemysłowe Stanów Zjedn.

Rząd nie wycofa z obiegu monet srebrnych, jak to miało miejsce swego czasu z monetami srebrnemi. Suma ostatnich zakupów srebra, dokonanych przez skarb Stanów Zjedn. na rynku światowym, nie jest dokładnie znana. Oficjalnie podają, że suma ta wynosi około 100 miljonów uncyj.

Władze giełdy nowojorskiej ogłosiły, że dokonywane transakcje terminowe srebrem zostają wstrzymane. **W kilka minut potem cena srebra osiągnęła 49.25 ct. za uncję.** Na giełdzie zbożowej w Chicago ceny zbóż podskoczyły na wiadomość o zarządzeniu prezydenta Roosevelta.

SCEPTYCYZM ANGLJI

LONDYN, 10. 8. (PAT). Dekret **Roosevelta spowodował poważny spadek dolara,** który **onegdaj notowany 5.03, dziś wyniósł 5.09 1/4 dolarów za funt.** Równocześnie rozpoczął się znaczny popyt i zwyżka ceny srebra. Naogół jednak w City londyńskiej nie sądzą, by Roosevelt mógł szybko zrealizować inflację przez wprowadzenie 25-procentowego pokrycia srebrem. O ileby Roosevelt istotnie pragnął wprowadzić 25-procentowe pokrycie srebrem, to musiałby przystąpić odrazu do olbrzymiej akcji zakupna srebra zagranicą.

OPTYMIZM FRANCJI

PARYŻ, 10. 8. (PAT). Oficjalne koła francuskie nie są zaskoczone zarządzeniem Roosevelta i sądzą, że **nie będzie ono miało wpływu na politykę państw bloku złotego.** Nic nie wróży **dewaluacji dolara złotego.**

Francja ma w Stanach Zjedn. minimalny zapas srebra i nowy eksperyment amerykański pozostanie bez wpływu na gospodarczą politykę Francji.

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10. 8. (Tel. wł. G.). Na dzisiejszej giełdzie **dolar silnie zniżkował.** Podczas gdy wczoraj za blankiet dolarowy płacono 5.245, **dzisiaj kurs obniżył się do 5.20.** Przekaz telegraficzny Nowy Jork, który notowano wczoraj 5.25 i pół, dziś notowano 5.23, **czyli stracił 4 i pół grosza na dolarze.**

Zniżka spowodowana została wiadomościami o przymusowym wykupie srebra w Stanach Zjednoczonych. Wykup ten pociągnie za sobą zwiększenie obiegu banknotów dolarowych, przez co wpłynąć może na obniżenie kursu waluty amerykańskiej.

Posucha zniszczyła zbiory w Chinach

SZANGHAJ, 10. 8. (PAT). Chiny stoją w obliczu nowych klęsk. W szeregu prowincyj **długotrwała susza zniszczyła zbiory rolne, gdy jednocześnie w innych prowincjach katastrofalne powodzie na wielkich przestrzeniach wyrządziły nie-zwykle poważne szkody.**

Sprawozdania z poszczególnych okolic Chin brzmią przerażająco. Szerzą się samobójstwa, do których uciekają się całe rodziny, zagrożone widmem głodu.

Polscy wioślarze na mistrzostwach Europy

LUCERNA, 10. 8. (PAT). Dziś rozpoczęły się tu wioślarskie mistrzostwa Europy. Udział bierze 56 osad z 13 państw.

Z Polski przybył mistrz Europy w jedynkach Verey, dwójka ze sternikiem 0% Poznań, czwórka ze sternikiem BTW Bydgoszcz i czwórka bez sternika WTW Warszawa.

Kierownikiem naszej ekspedycji jest kapitan sportowy inż. Lenartowicz.

Zderzenie monitora z parowcem

PARYŻ, 10. 8. (PAT). Monitor „Usodimare" zdążający do Neapolu **zderzył się z parowcem „Pallada". Trzech członków załogi utraciło życie, 18 jest rannych.** Monitor pomimo uszkodzeń nie przerwał podróży, parowiec wyszedł ze zderzenia nieuszkodzony.

Następca Dollfussa kontynuuje jego politykę

WIEDEŃ, 10. 8. (PAT). Kancl. dr. Schuschnigg złożył dziś przedstawicielowi agencji Stefani **ważne oświadczenie** o swej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Kanclerz zaznaczył przytem, że zamierza kontynuować politykę dr. Dollfussa, a w szczególności dążyć będzie ze wszystkich sił w kierunku utrzymania istniejących b. dobrych stosunków między Rzymem a Wiedniem.

Schuschnigg zapowiedział swój przyjazd w niedalekiej przyszłości do Włoch.

BUDAPESZT, 10. 8. (PAT). O godz. 11 przybył tu samolotem z Szegedynu kancl. dr. Schuschnigg z małżonką i otoczeniem. Kanclerz Austrji odbył konferencję z prem. Goemboeszem. **Omawiano obszernie aktualne zagadnienia gospodarcze i polityczne.** Ujawniła się zupełna zgodność poglądów. O godz. 18 dr. Schuschnigg odleciał wraz z małżonką samolotem do Wiednia.

W obronie polskich górników

PARYŻ, 10. 8. (PAT). Agencja Havas donosi z Arras, że skarbnik związku zawodowego górników, Sion, sekretarz tego związku Priem i mer miejscowości Laforet, Cournmond, udali się w delegacji do prefekta departamentu Nord **w sprawie górników polskich, wmieszanych w wypadki na kopalni „Escarpelle".** Delegacja interwenjowała na rzecz części górników, zapewniając o ich niewinności.

Prefekt odpowiedział, że zarządzenie wydalenia 77 górników będzie wykonane w ciągu 48 godzin, delegacja uzyskała jednak zapewnienie, **że rodziny tych górników zostaną repatrjowane na koszt T-wa „Escarpelle".**

Delegacja nalegała szczególnie na to, by ewentualne dalsze zarządzenia zostały powzięte dopiero po przeprowadzeniu dochodzeń **i aby Polacy, którzy dawali dotychczas dobry przykład, nie byli niepokojeni.** Delegacja domagała się ukarania tylko tych, którzy istotnie są winni.

Niepomyślny wynik zbiorów w Niemczech

BERLIN, 10. 8. (PAT). Mimo, że tegoroczne zbiory poprawiły się w stosunku do roku poprzedniego, **przedstawiają się one jednak niekorzystnie. Zbiory te są zaledwie na przeciętnym poziomie z ostatnich 10 lat.**

W związku z tą sytuacją poważną troską rządu niemieckiego jest zaopatrzenie ludności przedewszystkiem w dostateczną ilość zbóż jadalnych. Wszczęto więc **rokowania z Argentyną na przywóz do Niemiec 300.000 tonn pszenicy.** Niemcy, nie mogąc dostarczyć dewiz, czynią starania o układ kompensacyjny, na mocy którego Niemcy miałyby dostarczyć Argentynie maszyn.

Z mistrzostw kobiecych w Anglji

LONDYN, 10. 8. (PAT). Finał hazeny Jugosławja—Czechosłowacja o mistrzostwo świata zakończył się niespodziewanie **zwycięstwem Jugosłowianek 8:4 (4:3).**

Wskutek niedokładności organizatorów zawodów, podany został wczoraj fałszywie **wynik koszykówki Francja—Polska.** Rzeczywisty wynik końcowy brzmi 36:20 dla Francji. Koszykarki polskie przed meczem nie mogły prawidłowo trenować, gdyż mimo kilkakrotnych próśb oddano im nieprawidłowe boisko, na którym niema koszyków. Wczorajszy przedbieg na 800 m. w którym wyeliminowana została Świderska, wygrała przed Świderską Szwedka Wilman 2,23,6.

Walasiewiczówna wygrała wczoraj bieg na 100 metrów w czasie 12,3, a 200 m. 21,3. Czas stosunkowo słabszy, lecz W. dla wywalczenia sobie zwycięstwa nie była zmuszona biegać prędzej.

W 5-boju rozegrano 3 konkurencje: 100 m., skok w dal i oszczep. **Polska zajęła 5 miejsce.** Prowadzi Czeszka Pekarzova. Do skoku wzwyż startowało 10 zawodniczek. Do finału wchodzi 7, z minimalną wysokością 1,47 m. W finale 1. miejsce zajęła Niemka Griem 1,53. Pozostałe zawodniczki w liczbie 5-ciu, miały jednakowy wynik 1,52.

Przy dźwiękach dzwonów Zygmunta...

KRAKÓW, 10. 8. (PAT). Po śniadaniu uczestnicy II Zjazdu Polaków z Zagranicy udali się grupami na zwiedzanie zabytków Krakowa. Na rynku krakowskim pod pomnikiem Mickiewicza przemówił do rodaków historyk sztuki, dr. Dobrzycki, obrazując znaczenie Krakowa i jego zabytków w historji rozwoju Polski. Z rynku uczestnicy Zjazdu udali się na zwiedzanie Biblijoteki Jagiellońskiej, poczem **autobusami wyjechali na Wawel.**

Na dziedzińcu wawelskim ustawiła się banderja Krakusów z pod Racławic. **Po zwiedzeniu katedry i zamku delegaci zebrali się na bogato udekorowanym zieleni**ą **dziedzińcu arkadowym.** Około godz. 12 zaczęli przybywać przedstawiciele władz. Krużganki i miejsca pod arkadami wypełniły tłumy publiczności. O godz. 12 przybył na zamek prezes Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków, marszałek Raczkiewicz. Na wstępie uroczystości chór „Echo" odśpiewał „Bogu Rodzica", poczem marszałek Raczkiewicz wygłosił przemówienie na temat znaczenia Wawelu. Na zakończenie swego przemówienia mówca odczytał **deklarację, postanawiającą utworzenie Światowego Związku Polaków.** Przemówienie marsz. Raczkiewicza, jak i odczytanie deklaracji, wywarło głębokie wrażenie na obecnych. **W tym momencie odezwały się potężne dźwięki dzwonu Zygmunta, a chór „Echo" odśpiewał „Gaude Mater". Orkiestra 20 p. p. odegrała Hymn Narodowy.**

W godzinach popołudniowych goście zwiedzali w dalszym ciągu zabytki Krakowa, a znaczna ich część odjechała specjalnym pociągiem do Wieliczki na zwiedzenie salin.

SPROSTOWANIE OMYŁKI

„Kurjer" z datą 10 sierpnia miał wskutek zecerskiej omyłki numer 217, zamiast 218, co niniejszem prostujemy.

Po co wraca?

WARSZAWA, 10. 8. (Tel. wł. G.) W żydowskich kołach sjonistycznych panuje wielkie poruszenie wywołane **zapowiedzią przyjazdu do Warszawy bohatera procesu w Palestynie, Stawskiego.** Stawski pochodzący z Polski skazany został przed kilku miesiącami w Palestynie **na karę śmierci za udział w skrytobójczem mordestwie na osobie znanego działacza żydowskiego Arlosoroffa.** Sąd drugiej instancji Stawskiego uniewinnił.

W najbliższych dniach ma on przybyć do Warszawy, skąd uda się do rodzinnego miasteczka w woj. Białostockiem.

Rewizjoniści zamierzają urządzić z okazji jego przyjazdu uroczystą Akademję.

W zatopionym pod Lublinem autobusie było 21 osób

LUBLIN, 10. 8. (PAT). Dziś o godz. 12-tej **wydobyto zatopiony autobus z wody na brzeg. W autobusie znajdowały się zwłoki 13 osób.** Ponadto jedną osobę wydobyto z dna rzeki. Dotychczas ustalono, że w wodzie znajdują się jeszcze zwłoki 4 osób, których poszukiwania w dalszym ciągu trwają. Wydobyte zwłoki rozpoznały rodziny. Stwierdzono, **że w autobusie było ogółem 21 osób.**

Dochodzenia prowadzi na miejscu sędzia Grabowski przy pomocy ekspertów.

Zniżka cen nafty

WARSZAWA, 10. 8. (Tel. wł. G.). Półurzędowo donoszą, **że akcja w kierunku obniżenia cen nafty znajduje się w przededniu ukończenia.**

W dniach ostatnich odbyło się kilka zebrań przedstawicieli przemysłu naftowego w Warszawie z udziałem przedstawicieli rządu. W wyniku tych narad spodziewane jest osiągnięcie zniżki wynoszącej około 20 proc.

Za spokój duszy Hindenburga

LONDYN, 10. 8. (PAT). W tutejszym kościele ewangelickim kolonji niemieckiej odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo za spokój duszy prez. Hindenburga, na którem **obecna była cała elita polityczna Londynu.**

Króla reprezentował lord Minster. Pozatem obecni byli przedstawiciele ministerstwa wojny, marynarki, lotnictwa oraz armji brytyjskiej. Obecny był również minister spraw zagr. Simon.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej



Nauczyciel (ka)

niemieckiego poszukiwany. Metoda bezwzględnie szybka. Oferty pod „Eksportówka". 23863

Sprzedawczyń

bardzo zdolnych w dziale konfekcji damskiej poszukuje Powszechny Skład Odzieży Lwów, Pasaż Mikolascha. Zgłoszenia od 9—10. 23868

Studentów

przyjmę 2—3 z utrzymaniem Lwów, Piekarska 39/II 23869

Nauka

Wyuczam

pisania na maszynach. Przyjmuję przepisywanie, powielanie, wypożyczam maszyny. Michalska Lwów, Sykstuska 10. 1359

W Bursie im. św. Wojciecha

Lwów, św. Wojciecha 26 jest kilka miejsc wolnych dla uczniów szkół średnich, wzgl. wyższych oddziałów szkół powszechnych — opłata miesięczna 45 zł. Zgłoszenia przyjmuje, oraz informacyj udziela na miejscu Dyrekcja Bursy od godz 14—16-tej. 23844

Zguby

Unieważnia się

skradziony dowód osobisty, na nazwisko Stefanji Hłynko, wydany przez urząd gminy Perehińsko powiat Dolina. 23875

Uzdrowiska

Rozłucz

Najpiękniej położona willa „JANINA" wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

„Dworek"

Zaszków k. Lwowa — pokoje słoneczne, wikt doborowy — ceny niskie. 23839

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędna pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Worochta

Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe. zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Letnisko-Korczówka „Dwór"

Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu. w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenie przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

3 atuty

(Bridge, dancing, plaża) to NIEMIROW-ZDRÓJ — kąpiele siarczane, gazowe, tlenowe, piankowe, borowinowe. Klimat łagodny, okolica sucha — spokój, cisza. Informacje: Zarząd. 21730

Jaremcze

Pensjonat „MAJESTIC" najwykwintniejszy komfort, pokoje jasne słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 21740

3 tyg. 40 zł.

Pobyt w polskim dworze wraz z kompletnem dostatniem utrzymaniem (las, rzeka) okazyjnie do odstąpienia. Informacyj udziela tylko na osobiste zgłoszenie Kantor Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 w godz. od 9—13 i 16—17. 23884

Różne

Parcele

budowlane pod Salwatorem do sprzedania. Wiadomość: S Łojek, Kraków, Szpitalna 34. 30012

Parcele

willowe, najpiękniejsze położenie Krakowa sprzedam. Kraków, Królowej Jadwigi. 148. 30013

Zadarmo

mieszkają kawalerowie dwunasty miesiąc w Polskiej Y. M.C.A. Kraków, Krowoderska 8. 30073

Sprzedam

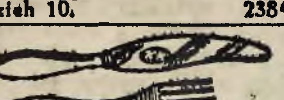
kilka parcel tanio przy ul. Prądnickiej, Ks. Siemaszki, Zdrowej. Wiadomość ul. Ks. Siemaszki l. 61 Kraków. K1361

Sprzedam

kilka domów małych w okolicy Małego Prądnika na dobrych warunkach. Wiadomość ul. Ks. Siemaszki l. 61 Kraków. K1360

Wydzierżawię

duży 14 pokoi dom murowany, światło, opał gazowe, oficyna 2 mieszkania — szopa, ogród warzywny ok. 16.000 m^2 — zbiory jesienne, młody sad — tuż przy kolei — Pustomyty 30 minut od Lwowa. Zgłoszenia Adw. Dogilewski Lwów, Krasickich 10. 23843



zniszczone przedmioty z prawdziwego lub chińskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Czyszczenie

ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego" Lwów, Senatorska 7. tel. 36-51. 1239

Tapczany

najnowsze fasony wykonuje stolarnia Sobolewskiego Lwów, Turecka 1. Ceny najniższe. 23867



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

ZYGMUNT ZALESKI

Lwów, Bolmów 4. 1103

Sztandary

wojskowe i dla stowarzyszeń wykonuje artystycznie „LITURGJA" Lwów, Kopernika 9. 23764

Bar

pod „Ratuszem" Kraków, Rynek Gł. 30 wydaje śniadania obiady i kolacje bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne przekąski. 30096

Mleczarnia

krakowska w Krakowie, przy ul. Basztowej dom „Feniksa" od ul. Kleparskiej 4 poleca smaczne śniadania obiady i kolacje. 30097

Polecamy

po cenach fabrycznych dla restauracyj i pensjonatów nakrycia stołowe, platerowane i alpakowe, „Norblin" Kraków, św Jana 2. 30098

Firma

„Zagoa" Kraków, ul. Basztowa 30 poleca do obecnego siewu wszelkiego rodzaju nasiona, gwarantowanej jakości. 30099

Fabryka

wędlin Józefa Skarlickiego poleca wędliny pierwszej jakości sklepy: Kraków, Florjańska 10 tel. 115-42, Lubicz 26 tel. 112-47 Grzegórzecka 39 tel. 145-03. 30100

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 17121



Najtaniej kupisz, zamówisz i zreperujesz obuwie

A R — K A

Lwów, ul. Zimorowicza 17. Akademikom opust. Urzędnikom kredyt. 425

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca druki gospodarcze. 466



Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Pracownia szklarska

B, Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1176

Tanio

suknie, bluzki, spódnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12 I piętro. 1270

Do

wynajęcia — (stary dom): 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, nyża II. piętro front. **DWA** pokoje, kuchnia, II piętro: Kraków, Asnyka 7, dozorca. 30025

Wkłady

siatkowe do łóżek: Pogorzelski, Kraków, Łazarza 9. 30056

Młyńskie

maszyny, — kamienie, wszelkie przybory młyńskie dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35 30094

Sprzedam

300-morgowy folwark pszennej ziemi obsiany. Zarząd Dóbr p. Olejów koło Zborowa. 30099

Sklep

z towarem, mieszkaniem, dobrze prosperujący, 2600 zł. Kraków, Zwierzyniecka 9. Polonja. 30011

Naprawy

niklowania narzędzi lekarskich oraz specjalność ostrzenia brzytew i maszynek do strzyżenia włosów. L. Knapiński, Kraków, Mikołajska 7 tel. 105-05. 30059

Miód

kuracyjny, majowy, pięciokilowa bańka 14 złotych franco pobraniem — wysyła owocarnia „DNIESTR", Zaleszczyki. 30062

Pokoju

z kuchnią poszukuje urzędnik państwowy. Płaci solidnie. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera", Lwów, pod „Jesień". 23883

3 pokoje

przedpokój, kuchnia, komfort, Lwów, Kochanowskiego 48 23879

Pokój

z alkową, łazienką, rechaud gazowy, Lwów, Kochanowskiego 95/4, 1—17. 23880

Pokój

frontowy, umeblowany, osobny wchód, kuchenka gazowa albo kuchnia. Lwów, Zyblikiewicza 29/II m. 5. 23881

Pokój

duży, jasny, ewentualnie z wiktem, dla solidnego płatnika, tanio do wynajęcia. Kraków, Radziwiłłowska 35, II. piętro. 30085

Potrzebny pokój

duży, słoneczny, z utrzymaniem, bez mebli, dla poważnej urzędniczki, od 1 lipca. Zgłoszenia pisemne: Gawrońska, Kraków Mikołaja 32/23 30024

Śródmieście

6 pokoi słonecznych z ogrodem od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ulica Smoleńska 13, Kraków. 30023

4 pokojowe

mieszkanie komfort, II. piętro, wolne. **POKÓJ** z balkonem, duży, II. p. **POKÓJ** umeblowany lub bez, I. p., od 15 czerwca Kraków, Michałowskiego 14, dozorca wskaże. 30026



Technik-dentystka

długoletnia pracowniczka Instytutu Stomatologicznego przy U. J. oraz zakładu dentystycznego profesora U. J. dr. Lempkowskiego poszukuje posady. Zgłoszenia „Kurjer Powszechny" Kraków, Rynek Gł. 6 I p. pod „Technik-Dentystka". K 1381

Poszukiwana

służąca do wszystkiego z gotowaniem Lwów, Wyspiańskiego 6 parter. 23882

Swieżo

palone kawy, mieszanka gospodarstwa 1/4 kg zł 1.10 artykuły gospodarcze poleca Włodzimierz Ryzik Kraków, Mały Rynek 4. 23878

Parcele budowlane

w Mikuszowicach — pod Bielskiem na raty sprzedaje: — Bank Ludowy w Białej, ul. 11 Listopada 22, tel. 18-60. Grunt ogrodowy — powietrze górskie, piękna okolica. 30017

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

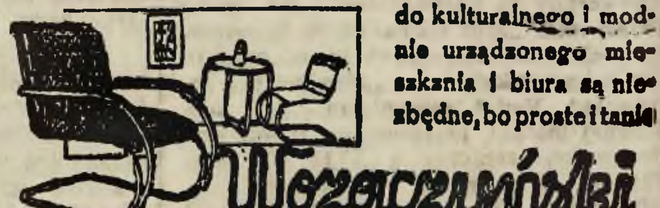
Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

LWÓW, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 13. tel. 47-92
2244



— Co to? Jabłko zawiesiłeś jako przynętę? Przecież ryby przepadają za robakami.
— Robak jest w jabłku.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.